Nr. 125. Niedziela, 2 Czerwca 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata
zamiejscowa: rocznie . . . 32 K, | ćwierćrocznie 8 K — h, | półrocznie . . . 16 K, | miesięcznie 2 K 70 h,
miejscowa: rocznie . . . 24 K, | ćwierćrocznie . . 6 K, | półrocznie . . 12 K, | miesięcznie . . . 2 K.
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował sekretarza Namiestnictwa, Teodora Torosiewicza, starszego komisarza powiatowego Kazimierza Jaworczykowskiego i sekretarzy Namiestnictwa: Marcelego Zadurowicza, Adama Grabowskiego, Kazimierza Madurowicza i Jana Maszkowskiego starostami; komisarzy powiatowych: Stanisława Bilińskiego, Ludwika Osuchowskiego, Stanisława z Psar Psarskiego, dr. Zygmunta Krasuckiego, Franciszka z Leszny Leszczyńskiego i Stefana Różeckiego sekretarzami Namiestnictwa w Galicyi.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował komisarza powiatowego Tadeusza Kępińskiego, starszym komisarzem powiatowym.

P. Namiestnik przeniósł starostów: Teodora Torosiewicza z Podhajec do Lwowa, Marcelego Zadurowicza z Nadwórny do Horodenki i Kazimierza Madurowicza z Horodenki do Nadwórnej.

P. Namiestnik zamianował podoficera rachunkowego I. klasy 24 p. p., Waleryana Zawalnickiego, kancelistą Namiestnictwa.

P. Namiestnik przeniósł kancelistę Namiestnictwa, Karola Burkhardta, z Czortkowa do Lwowa.

C. k. Rada szkolna krajowa nadała posady rzeczywistych nauczycieli:

a) Janowi Gawlikowskiemu, prof. gimn. w Sanoku, w gimnazyum VII. we Lwowie; Gerardowi Felińskiemu, prof. szk. realnej w Stanisławowie, w szkole realnej w Wieliczce; Adamowi Cehakowi, prof. szk. realnej w Stanisławowie, w II. szkole realnej we Lwowie; Stanisławowi Rogusowi, prof. szk. realnej w Śniatynie, w szk. realnej w Stanisławowie; Bronisławowi Olszewskiemu, prof. szkoły realnej w Krośnie, w gimn. św. Jacka w Krakowie; Stanisławowi Matzkemu, prof. szkoły realnej w Stanisławowie, w VIII. gimn. we Lwowie; Ludwikowi Kwiatkowskiemu, prof. gimn. w Brodach, w V. gimn. we Lwowie; Wiktorowi Kalinowskiemu, prof. gimn. w Przemyślu na Zasaniu, w filii IV. gimn. we Lwowie; Mikołajowi Polkowi, prof. gimn. z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie, w filii akad. gimn. we Lwowie; Mikołajowi Mazanowskiemu, prof. gimn. św. Jacka w Krakowie, w filii gimn. św. Jacka w Krakowie, poruczając mu kierownictwo zakładu; dr. Józefowi Ujejskiemu, prof. II. gimn. w Nowym Sączu, w filii gimn. św. Jacka w Krakowie; Szymonowi Kopytce, prof. gimn. w Brodach, w gimn. II. w Nowym Sączu; dr. Edmundowi Długopolskiemu, prof. gimn. I. w Tarnopolu, w filii gimnazyum św. Jacka w Krakowie; Maksymilianowi Kochmanowi, prof. gimn. w Brodach, w II. gimn. we Lwowie; dr. Witoldowi Rybczyńskiemu, prof. szkoły realnej w Krośnie, w filii IV. gimn. we Lwowie; Gustawowi Leśnodorskiemu, prof. gimn. w Podgórzu, w III. gimn. w Krakowie; Józefowi Roskoszowi, prof. II. gimn, w Rzeszowie, w filii gimn. św. Jacka w Krakowie; dr. Janowi Walczakowi, prof. gimn. w Jaśle, w gimn. w Podgórzu; Bazylemu Bezkorowajnemu, prof. gimn. w Nowym Targu, w gimn. z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie; Adamowi Pichórowi, prof. gimn. w Buczaczu, w szkole realnej w Wieliczce; Józefowi Rozumkiewiczowi, prof. gimn. w Trembowli, w gimn. w Złoczowie;

b) Michałowi Bałakymowi, rzeczywistemu nauczycielowi gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Tarnopolu, w gimn. akademickiem we Lwowie; ks. Janowi Saturskiemu, b. rzecz. naucz. w gimn. z ruskim językiem wykł. w Tarnopolu, w gimn. z ruskim językiem wykł. w Stanisławowie; Wilhelmowi Stopowemu, rzecz. naucz. w gimn. z polskim językiem wykł. w Kołomyi, w II. gimn. w Stanisławowie; Stanisławowi Matyji, rzecz. naucz. w gimn. w Żółkwi, w gimn. w Myślenicach; Józefowi Skorupce, rzeczywistemu naucz. gimnazyalnemu w Samborze, w filii gimn. w Samborze; Ambrożemu Andróchowiczowi, rzecz. naucz. gimn. w Trembowli, w gimn. z rusk. językiem wykł. w Przemyślu; dr. Stefanowi Kuczyńskiemu, rzecz. naucz. gimn. w Samborze, w I. szkole realnej w Krakowie; Janowi Franczukowi, rzecz. naucz. gimn w Sanoku, w gimn. w Trembowli; dr. Ludwikowi Piotrowiczowi, rzecz. naucz. gimn. w Podgórzu, w filii gimn. św. Jacka w Krakowie; Władysławowi Błaszkiewiczowi, rzecz. naucz. gimn. w Mielcu, w gimn. realnem w Łańcucie; Bolesławowi Cichockiemu, rzecz. naucz. gimn. w Trembowli, w filii gimn. w Samborze; Janowi Jączkowi, rzecz. naucz. gimn. I. w Rzeszowie, w filii gimn. w Samborze; Leopoldowi Wołowiczowi, rzecz. naucz. gimn. w Mielcu, w gimn. w Stryju (zakł. główny); Stanisławowi Gonetowi, rzecz. naucz. gimn. II z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu, w gimn. w Żółkwi.

c) Józefowi Wesołowiczowi, zast. naucz. sem. naucz. męsk. w Krakowie, w gimnazyum w Gorlicach; Janowi Budkowskiemu, zast. naucz. gimn. w Brodach, w gimnazyum w Tłumaczu; Tadeuszowi Wojakowskiemu, zast. naucz. II. gimn. w Stanisławowie, w gimnazyum w Trembowli; Marcelemu Opitzowi, zast. naucz. gimn. w Żółkwi, w gimnazyum w Żółkwi; Longinowi Lamowi, zast. naucz. gimn. w Złoczowie, w szkole realnej w Stanisławowie; Henrykowi Ogonowskiemu, zast. naucz. gimn. w Sanoku, w gimnazyum w Sanoku; Tadeuszowi Sokołowskiemu, zast. naucz. gimn. św. Anny w Krakowie, w gimnazyum w Mielcu; dr. Jakóbowi Handlowi, zast. naucz. II. gimn. we Lwowie, w gimnazyum VIII. we Lwowie; Stanisławowi Bodurkowi, zast. naucz. I. gimn. w Rzeszowie, w gimnazyum w Brzozowie; Michałowi Pollakowi, zast. naucz. gimn. św. Anny w Krakowie, w gimn. w Jarosławiu; Tadeuszowi Leszczyńskiemu, zast. naucz. gimn. z pol. jęz. wykł. w Kołomyi, w tym samym zakładzie; Bronisławowi Dańcowi, zast. naucz. gimn. św. Anny w Krakowie, w gimnazyum realnem w Łańcucie; Franciszkowi Ćwikowskiemu, zast. naucz. gimn. w Nowym Targu, w gimnazyum w Przemyślu na Zasaniu; Władysławowi Traunfellnerowi, zast. naucz. gimn. w Samborze, w tym samym zakładzie; Henrykowi Ogorzałemu, zast. naucz. w II. gimn. w Tarnowie, w gimn. w Żółkwi; Janowi Müllerowi, zast. nauczyciela w III. gimnazyum w Krakowie, w filii gimnazyum w Samborze; Zygmuntowi Brombergowi, zast. naucz. gimn. II. we Lwowie, w gimnazyum w Sokalu; Zygmuntowi Weimerowi, zast. naucz. gimn. w Gorlicach, w gimnazyum I. w Przemyślu; Michałowi Terszakoweciowi zast. naucz. gimn. akad. we Lwowie, w gimnazyum w Sanoku; Dymitrowi Gregolińskiemu, zast. naucz. gimn. z rusk. jęz. wykł. w Przemyślu, w tym samym zakładzie; Feliksowi Szpunarowi, zast. naucz. gimn. III. w Krakowie, w tym samym zakładzie; Stefanowi Pappowi, zast. naucz. gimn. I. w Rzeszowie, w gimnazyum w Gorlicach; dr. Stanisławowi Weinerowi, zast. naucz. gimn. św. Jacka w Krakowie, w gimnazyum w Brodach; Antoniemu Krzanowskiemu, zast. naucz. II. szkoły realnej we Lwowie, w gimnazyum w Gródku Jagiellońskim; Tadeuszowi Janickiemu, zast. naucz. VIII. gimn. we Lwowie, w gimnazyum I. w Tarnopolu; Józefowi Szczepańskiemu, zast. naucz. w I. szkole realnej w Krakowie, w gimnazyum w Mielcu; Zdzisławowi Pohlmanowi, zast. naucz. gimn. IV. w Krakowie, w gimnazyum w Trembowli; Grzegorzowi Hołowce, zast. naucz. gimn. z rusk. jęz. wykł. w Kołomyi, w gimnazyum w Sokalu; Bronisławowi Gondekowi, zast.

---

10)

WIKTOR GOMULICKI.

„WALC NOCNYCH MGIEŁ".

(Ciąg dalszy).

— Nie mów mi pan o nim. To jest zdrajca i zbrodniarz. Przytem geniusz. Zabiłbym go — ale wpierw objąłbym za szyję i na jego piersi wszystkie łzy wypłakał..

Muzykanci, zajęci chowaniem swych instrumentów i zabierający się do odejścia z z minami schodzących z warty żołnierzy, mało na ten dyalog zważali. Nagle wysunął się z pomiędzy nich jeden, najmniej pokaźny i prawie na intruza w tem gronie przyzwoitem wyglądający. Jakaś szara, nic nie mówiąca bryła, bez kształtu, bez osobowości.

Podkradł się do mnie z boku i głosem, który był również szary, tępy, drewniany, bąknął:

— Carl Mischke, do usług wielce szanownego pana...

Zakipiałem. Moja dusza była rozpalona do czerwoności, a ten człowiek i jego wulgarne nawisko padły na nią bryzgiem letniej wody. Nie patrząc nań wcale, zasyczałem:

— Nie znam pana... Odczepić się proszę...

— To ja napisałem „Walca nocnych mgieł".

— A!...

Zakołowało mi w głowie. „Jak też on wygląda?" — z bijącem od ciekawości szalonej sercem, pomyślałem. A zanim jeszcze myśl rzuciła rozkaz oczom, przemknął mi przed niemi obraz: dziecka, które omal nie stało się zbrodniarzem.

Podniosłem wzrok na Carla Mischke. Stał przedemną wątły a zawzięty, drżący a zuchwały. Budził litość i strach. Twarz jego była twarzą dziecka, które omal nie stało się zbrodniarzem. Opanowałem wzruszenie. Sądzę, że nie okazałbym go nawet szatanowi, stającemu we własnej postaci. I śmierć znalazłaby mnie z twarzą spokojną.

— Panie Mischke — rzekłem, zapalając cygaro, którego nie cierpię i które za chwilę miałem odrzucić — żądać będę od pana wyjaśnień...

— Słyszałem o tem.

— Może także zadośćuczynienia....

— I to mi wiadome.

— Zejść nam się przeto trzeba, pogadać....

— Ja gadam tylko przy kieliszku.

— Zatem w knajpie?

— Tak. Przy ulicy....

— Uprzedzić pana muszę, że pójdę na każdą ulicę — z wyjątkiem *Totgasse.*

— Właśnie przy *Totgasse* jest moja knajpa. Mała, brudna, pełna dymu, zaciszna piwniczka. Tuż obok wielkiego składu trumien.

— Ja do tej knajpy nie pójdę.

— Więc żegnam pana.

— Poczekaj, panie Mischke. Widzisz.... przy wejściu na tę ulicę stoi cień — nie puszcza mnie na nią....

— Mnie także.

— Ha! — i poradziłeś z nim sobie?

— Poradziłem.

— Musiało cię to wiele kosztować....

— To już moja sprawa. Jednak żyję.

— Panie Mischke, nie wolno mi być słabszym od pana. Na *Totgasse* przyjdę.

— O dwunastej.

— W południe?

— W nocy.

— Czemu nie wcześniej?

— Ja wcześniej śpię.

— Więc do widzenia.

. . . .

Zanim jeszcze usta otworzył, wiedziałem, że mówić będzie o kobiecie. Nie o muzyce, lecz o kobiecie. My wszyscy „pracujący w sztuce", dokonywamy nieustannie takich, lub też wprost odwrotnych, transpozycyj.

Nie odrazu wszakże wziął się do mówienia. Przyszedł o samej północy senny, blady, jakby odurzony, w odzieniu zmiętem, którego, jak się zdaje, na czas spoczynku nie zdejmował. Minę miał kwaśną i ponurą — sądzić było można, że połowę nocy przepał w obocznym „składzie", albo po przeciwnej stronie ulicy za długim, czarnym, tajemniczym parkanem.

Zaczął od wypicia przy bufecie trzech kieliszków. Mówił, że to jego pierwsze śniadanie. Musiałem mu się przypomnieć, już bowiem naszego spotkania nie pamiętał. Siadł obojętnie przy jednym stoliku ze mną. Odgadując jego upodobania, kazałem podać ostryg i mocnej — podrabianej naturalnie i obficie rumem zaprawianej — madery. Chciwie jadł i pił, nie patrząc na mnie. Na jego szczupłej, delikatnej, o subtelnym rysunku twarzy, która w chwili przybycia, była niemal kredowo biała, pojawiły się, w okolicy kości policzkowych, małe, czerwone plamki.

Wpatrzył się bystro we mnie; głęboka, pionowa brózda pomiędzy brwiami, jeszcze bardziej mu się pogłębiła...

— Tak, tak, tak... — kilkakrotnie powtórzył.

I zaraz, z miną człowieka, który obowiązek swój rozumie i sumiennie spełnić go chce, mówić zaczął:

— Nazywała się Katherine von Dierheim, pochodzenia szlacheckiego, religii ewangelicko-reformowanej, córka dymisyonowanego radcy dworu, sierota. Skończyła wyższy zakład naukowy dla panien szlacheckich w Berlinie, potem Konserwatoryum muzyczne w Lipsku. Następnie...

— Dość tego — przerwałem mu w gniewnem zniecierpliwieniu. — Czyż to ma być protokół sądowy?

(Ciąg dalszy nastąpi).

naucz. gimn. II. w Tarnowie, w gimnazyum w Brzozowie: Augustynowi Klimaszewskiemu, zast. naucz. I. gimn. z pols. jęz. wykł. w Stanisławowie, w gimnazyum w Gródku Jagiellońskim; Jakóbowi Kusce, zast. naucz. gimn. I. w Nowym Sączu, w gimnazyum w Jaśle; Eugeniuszowi Baczyńskiemu, zast. naucz. gimn. z rusk. jęz. wykł. w Przemyślu, w gimnazyum w Kamionce Strumiłowej; Józefowi Niemcowi, zast. naucz. szkoły realnej w Tarnowie, w gimnazyum w Mielcu; Adamowi Kamińskiemu, zastępcy nauczyciela gimnazyum w Wadowicach, w gimnazyum w Nowym Targu; Włodzimierzowi Husakowi, zast. naucz. gimn. w Brzeżanach, w gimnazyum w Buczaczu; Antoniemu Krawczykowi, zast. naucz. gimn. św. Anny w Krakowie, w gimnazyum I. w Rzeszowie; Franciszkowi Siudemu, zast. naucz. gimn. z pol. jęz. wykł. w Kołomyi, w gimnazyum II. w Rzeszowie; Piotrowi Zassowskiemu, zast. naucz. gimn. w Jaśle, w gimnazyum w Trembowli; Władysławowi Budzianowskiemu, zast. naucz. gimn. w Buczaczu, w gimnazyum w Tłumaczu; dr. Karolowi Adwentowskiemu, zast. naucz. I. szkoły realnej w Krakowie, w szkole realnej w Tarnobrzegu; Stanisławowi Jurczyńskiemu, zast. naucz. szkoły realnej w Żywcu, w szkole realnej w Tarnobrzegu; Bazylemu Kalicunowi, zast. naucz. II. szkoły realnej we Lwowie, w szkole realnej w Śniatynie; Ferdynandowi Francie, zast. naucz. II. szkoły realnej we Lwowie, w szkole realnej w Rawie Ruskiej; Stanisławowi Szwarcowi, zast. naucz. I. gimn. w Tarnowie, w szkole realnej w Krośnie; Wilhelmowi Tyszkowskiemu, zast. naucz. w I. szkole realnej we Lwowie, w szkole realnej w Stanisławowie; Antoniemu Waltenbergerowi, zast. naucz. V. gimn. we Lwowie, w gimnazyum w Brodach; Janowi Piszczowi, zast. naucz. II. gimn. z polsk. jęz. wykład. w Stanisławowie, w tym samym zakładzie; Franciszkowi Janczykowi, zast. naucz. IV. gimn. we Lwowie, w I. gimnazyum w Nowym Sączu; Eugeniuszowi Grossowi, zast. naucz. II. szkoły realnej w Krakowie, w tym samym zakładzie; Stanisławowi Kleczewskiemu, zast. naucz. szkoły realnej w Stanisławowie, w szkole realnej w Rawie Ruskiej; Janowi Warchałowskiemu, zast. naucz. IV. gimn. w Krakowie, w szkole realnej w Tarnobrzegu.

C. k. Rada szkolna krajowa przeniosła: ks. Jakóba Kamińskiego, rzecz. naucz. gimn. z rusk. jęz. wykł. w Stanisławowie, do szkoły realnej w Rawie Ruskiej; Oresta Handiaka, rzecz. naucz. gimn. z rusk. jęz. wykł. w Tarnopolu, do gimnazyum z rusk. jęz. wykł. w Stanisławowie; Jakóba Jackiewicza, rzecz. naucz. szkoły realnej w Rawie Ruskiej, do gimnazyum z ruskim jęz. wykładowym w Tarnopolu.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 31 maja 1912 l. VVII .8364/22 w sprawie wprowadzania zwierząt i mięsa do Szwajcaryi i z dnia 1 czerwca 1912 l XVII. 8431 normujące obrót zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) w kraju, oraz wywóz tych zwierząt poza granicę kraju, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 1 czerwca.

Z Koła polskiego.

O posiedzeniu Koła polskiego w dniu 31 maja wydano z sekretaryatu następujący komunikat:

Prezes dr. Leo postawił na porządku obrad w Kole sprawę pragmatyki służbowej.

Referent komisyi Koła dla spraw urzędniczych p. Stesłowicz przedstawia w ogólnych zarysach wynik narad nad pragmatyką w komisyi Izbowej, zaznaczając, że z niewielu różnic, jakie jeszcze zachodzą między uchwałami komisyi a stanowiskiem Rządu, posiada właściwie ważne znaczenie już tylko jedna sprawa, a mianowicie stylizacya §§ 31 i 32, względnie 202 i 203. Przychylićby się należało do stanowiska komisyi, która w drodze kompromisu nadała tym przepisom takie brzmienie, że z jednej strony zabezpieczają one swobodę obywatelską i prawo koalicyi urzędników i służby, z drugiej strony dają Rządowi w rękę środki przeciwdziałania każdemu postępowaniu urzędnika, niezgodnemu z wymaganiami służby. Również w innych wypadkach należałoby oświadczyć się za uchwałami komisyi, mimo odmiennego stanowiska Rządu. Skrócenie lat służby przez komisyę w grupie C jest uzasadnione ze względu na ciężką służbę urzędników pocztowych; również słuszne jest zastąpiecia kwalifikacyi „bardzo dobra“ przez „odpowiednia“ przy udzielaniu uwolnienia od egzaminów fachowych. Także należałoby oświadczyć się za uchwałami komisyi co do przyznania dodatków służbowych dozorcom więziennym, którzy są w bardzo ciężkiem położeniu materyalnem. Natomiast wbrew uchwale komisyi zgodzić się należy na stanowisko Rządu w sprawie terminu wejścia w życie ustawy, jeśli Rząd przyzna zapomogę urzędnikom w II. półroczu w rozmiarach analogicznych do podobnej zapomogi, udzielonej w półroczu I. b. r. Do upierania się przy uchwale komisyi, której przeprowadzenie rzeczywiście połączone byłoby z wielkiemi trudnościami, niema powodu. Projekt rządowy nie załatwia w zupełności kwestyi urzędniczej i nie usuwa przyczyn nędzy urzędników. Rozstrzygające czynniki muszą uważać ten projekt za pierwszy krok i połączyć z nim w ciągu dalszym akcyę, zmierzającą ku podwyższeniu także względnej wartości poborów, a to przez dostarczenie tanich i dobrych mieszkań i przez systematyczną a celową akcyę w kierunku oddłużenia stanu urzędniczego. Nierównomierne traktowanie, jakiego w praktyce doznają ze swą szkodą, urzędnicy z wykształceniem akademickiem starała się komisya wynagrodzić przez zmianę pięciolecia na czterolecia w VI. i VII. kl. rangi.

Ze stanowiska ludności domagać się należy, by doprowadzając do skutku dzieło reformy administracyi położyć wreszcie kres ciągłemu mnożeniu sił urzędniczych, oraz podwyższaniu wydatków na Administracyę. Ludność ma też prawo żądać, by Administracya była sprawniejsza, lepsza i lepiej odpowiadała nowoczesnym stosunkom.

W dyskusyi nad sprawozdaniem referenta zgłoszono następujące wnioski:

P. Lasocki domagał się uchwalenia § 88 w tem brzmieniu, by urzędnik po za służbą jako poseł pobierał płacę w wysokości odpowiadającej emeryturze, która mu przysługuje w stanie pozasłużbowym, nadto, by był wykluczony od awansu i od posunięcia do wyższego stopnia płac i aby mu się nie liczył do emerytury czas pozasłużbowy.

P. Zarański w rezolucyi swej wyraził wezwanie do Rządu, by przyśpieszył projekt oddłużenia urzędników, oraz akcyę mieszkaniową, jakoteż, aby popierał konsumcyjne stowarzyszenia urzędników.

P. Stapiński zaproponował, by Koło zażądało przyśpieszenia prac około uproszczenia wszystkich działów Administracyi państwowej, oraz położenia tamy mnożeniu urzędów i urzędników, bo dotychczasowa polityka wobec biurokracyi prowadzi ludność wolno zarobkującą do ruiny, a Państwo do upadku.

P. Skarbek żądał, by Koło oświadczyło się za przedłożeniem z poprawkami komisyi, przyczem ubolewał, że nie uwzględniono postulatów kraju, które także najszerszym warstwom kraju przyniosłyby korzyści. Sprzeciwił się mowca wnioskom p. Lasockiego co do ograniczenia płac urzędników, piastujących mandaty poselskie, bo to uniemożliwiłoby urzędnikom, nie posiadającym osobistego majątku, posłowanie.

P. Halban oświadczył się również przeciw tym wnioskom jako sprzecznym z duchem ustaw zasadniczych oraz dlatego, ponieważ one uniemożliwiłyby posłowanie tylko urzędnikom niezamożnym, dla zamożnych zaś nie byłyby przeszkodą.

P. Rey popierał wnioski p. Lasockiego, nadto żądał, by opuszczono ustęp I. § 87 projektu.

Pp. Ptaś i Matakiewicz polemizowali z wywodami pp. Lasockiego i Stapińskiego w sprawach osobistych.

P. Witos przyłączył się do wniosku p. Lasockiego, ponieważ przywileje powinny być wszędzie usuwane. Koło polskie zajmuje się poprawą bytu urzędników, a sprawy obchodzące włościan, jak zniesienie dwu najniższych klas podatku domowo-klasowego, usunięcie rewizorów i opłat od bydląt zabijanych z konieczności, nie mogą doczekać się załatwienia. Ludność włościańska nie jest wrogo dla urzędników usposobiona, lecz ma prawo domagać się od nich życzliwego traktowania. Tymczasem władze administracyjne lekceważą sobie interesy włościan a sądy przez odsyłanie wszystkich spraw do adwokatów wywołują wzrost kosztów.

P. Tertil stanął w obronie obywatelskich praw urzędników i sprzeciwił się ograniczania ich praw wyborczych, żądając zarazem, by Koło wcześnie wdrożyło akcyę co do zrealizowania planu finansowego i przygotowania finansowego pokrycia dla projektowanej reformy.

Dokończenie dyskusyi i głosowanie nad wnioskami nastąpi na najbliższem posiedzeniu Koła z początkiem przyszłego tygodnia.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów w dalszym ciągu rozpraw nad pragmatyką służbową urzędników przemawiał — jak już w poprzednim numerze doniesiono — mowca generalny p. Stesłowicz. Zaznaczywszy, że pragmatykę służbową już dla tego należy powitać jako postęp, ponieważ reguluje ona ostatecznie stosunki personalu państwowego, oraz usuwa niesprawiedliwości i wprowadza awans czasowy, mowca roztrząsał szczegóły przedłożenia i rzekł, że zaproponowane przez komisyę brzmienie §§ 31 i 32 należy uważać za całość. Trzeba zastanowić się, czy według tego brzmienia urzędnicy będą mogli rozwinąć swobodną działalność. § 31 daje Rządowi możność udaremnienia wszelkiej czynności urzędników w stowarzyszeniach, o ile nie da się ona pogodzić z przepisami dyscypliny.

Ze stanowiska urzędników należy — zdaniem mowcy — zauważyć, że to brzmienie § 31 jest w wielu punktach niejasne.

Mowca oświadczył się dalej za dostatecznem zabezpieczeniem praw obywatelskich

---

69)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Część druga.

VII.

(Ciąg dalszy).

Mój Boże! byliby jej wybaczyli, gdyby się przyznała, ale czyż nie może rozdrażnić taka „mała świętoszka, która cnotę udaje?...“

I wkrótce Naïc posłyszała urywane frazesy, jak naprzykład: „Niektórzy mają szczęście!... Nie tak trudno zarobić dużo pieniędzy, jakby się zdawało! Ta, która najwięcej zarabia, nie zawsze bywa taką, za jaką się wydaje...“ Tydzień zaledwie upłynął, a Naïc drżała śmiertelnie, żeby nie otrzymać nowej wizyty Klaudyusza... Czyż może drzwi przed nim zamknąć?

Lecz nadszedł list od niego. Był zmuszony wracać do Hawru, nie pożegnawszy się z nią; nie przyjedzie do Paryża, aż w przyszłym miesiącu i prosi o wiadomości o swojej małej wróżce.

Odpisała mu z wielką prostotą, ale całem sercem, wyrażając swoją nieskończoną wdzięczność. Ze dwadzieścia razy odczytywała ten list, obawiając się, że niedokładnie myśl swoją wypowiedziała, że może wyrazy źle ułożyła; nie była bardzo wykształcona, a przynajmniej tak myślała, a tymczasem nie było nic do poprawienia w tym liście, który miał sprawić Klaudyuszowi prawdziwą przyjemność. Naïc należała do tych kobiet, które bez żadnego trudu umieją pisać prześliczne listy, wyrażając tylko po prostu to, co myślą. Donosiła mu w *post-scriptum*, że obawy jej się ziściły, że zmiana jej materyalnej sytuacyi wywołała złośliwe domysły i błagała, żeby się u niej nie pokazywał, póki ta burza nie ucichnie.

Odpowiedź Klaudyusza nadeszła następną pocztą:

„Proszę się leczyć, proszę być całkiem zdrową, a wkrótce nikt już nie będzie mógł napadać na panią“.

Po upływie miesiąca Naïc uznała, że jest już zdrowa, chociaż doświadczała jeszcze wielkiego osłabienia; ale wydała prawie trzysta franków z tysiąca, które Klaudyusz jej „pożyczył“. Trzeba było zabrać się na nowo do pracy, zarabiać na codzienne potrzeby, nie ruszać już tego skarbu, na którym pokładała tyle nadziei.

Marzyła o większem nieco mieszkaniu, pokój, salka jadalna i pracownia, widziała się na czele pracowni ze skromną klientelą, z dzielnicy, ze skromnym zyskiem... początkiem przyszłej zamożności. Idąc odnosić wykończone staniki, zwiedzała mieszkania; wieczorami studyowała żurnale mód, albo tworzyła plany na przyszłość, układała budżet, a Marek tymczasem usypiał nad swojemi zadaniami. I w marzeniach na przyszłość, obraz Klaudyusza mało się zarysowywał; była tak pewna, że żaden inny stosunek nigdy nie zawiąże się pomiędzy nimi! Przyzwyczajała się do boleści, że nigdy nie będzie kochaną. A wystarczyło jedno słówko od niego, proste wyznaczenie spotkania, żeby ją wzruszyć do głębi.

Klaudyusz, w kilku słowach oznajmiał jej swój powrót do Paryża i dodawał, że chcąc jej oszczędzić nieprzyjemności w domu, będzie na nią czekał u bramy Avenue de Boulogne w pół godziny po tem, gdy odprowadzi Marka do szkoły.

— Czego on chce?... Co znaczy to *rendez-vous?...* gdzie mnie zaprowadzi?...

Zadawała sobie te pytania z niepokojem, ale ani na myśl jej nie przyszło odmówić. Gdzie Klaudyusz ją wzywał, musiała iść. Jednakże, wstyd jej było trochę biednej sukienki i jedynego, bardzo skromnego kapelusza, który sobie zrobiła i ośmieliła się kupić sobie inny, bardzo niewykwintny, za dziesięć franków...

— Żeby nie potrzebował rumienić się za mnie!...

Gdy spojrzała do lustra zanim wyszła, miała chwilę wielkiej radości; tyle szczęścia błyszczało w jej oczach, iż miała wrażenie, że jest ładna, prawie elegancka.

Ale potrzebowała tylko wejść do Lasku, żeby uczuć niedorzeczność swoich naiwnych pretensyj. Dzień był piękny i tłumy kobiet i dzieci, w wytwornych tualetach, snuły się po alejach; gdy przybyła do jeziora, a potem do szerokiej drogi, wiodącej do bramy Dauphine, spotykała powozy, wiozące piękne kobiety, których wyniosłe głowy wyzierały z szerokich kołnierzy futrzanych lub zgrabnych żakietów.... Ten zbytek, którego wartość dobrze znała, przypomniał jej, czem była sama w porównaniu do człowieka, zajmującego stanowisko w świecie o tyle wyżej od niej. Usta jej się zacięły, gardło się zacisnęło, piękne spojrzenie oczu zagasło prawie. I była bardzo zasmucona, gdy ujrzała Klaudyusza, który przechadzał się niecierpliwie od bramy Lasku do dworca kolei okrężnej. Przybiegł do Naïc.

— Ach! jak to ślicznie!

A ona odrzekła z pospiechem:

— Mam bardzo mało czasu; muszę wracać do Auteuil z powodu mego dziecka.

Zawsze stawiała Marka pomiędzy sobą a Klaudyuszem. Popatrzył na nią przez chwilę i trzymając jej rękę, rzekł:

— Zdaje mi się, że jesteśmy już prawie zdrowi?

— Och! zupełnie.

— Jeszcze nie zupełnie, o ile mi się zdaje, lecz dość, aby....

— Aby co?

— Proszę za mną.

Nie pytała, gdzie ją prowadzi. Szła za nim uległa, ale z wielką obawą, żeby nie wymagał od niej tego, co ją tak samo przerażało, jak zachęcało. Zaprowadził ją na ulicę de la Pompe, przed dom całkiem nowo zbudowany.

— To tutaj — rzekł z radością. — I nikt się nie będzie potrzebował mieszać w życie pani.

— Jakto?... Co pan chce powiedzieć?...

Miała chwilę odrazy zanim próg przestąpiła. A on wyrzekł z wielkim szacunkiem:

— Och! proszę nie bać się niczego; pani wie przecież, że poddałem się twojej woli.

Dozorczyni stała na progu domu i grzecznie się ukłoniła Naïc, mówiąc:

— Ach! to pani?

— Czy wszystko gotowe? — spytał Klaudyusz.

— Tapicerzy skończyli dziś rano.

Naïc drżała, pomimo zapewnień Klaudyusza; musiał ją podeprzeć, gdy wchodzili na schody.

— Wybrałem czwarte piętro — mówił — bo jest tam mały balkonik dla dziecka pani i bardzo ładny widok.

— Jakto?... Co takiego?... Co pan zrobił?... — szeptała. — Co to ma znaczyć?...

— Zaraz pani zobaczy.... — Mam nadzieję, że nie będziesz niezadowolona ze swego wspólnika.

— Mego wspólnika?

— Ależ tak, jesteśmy wspólnikami, ponieważ kapitał zaliczam. Proszę spojrzeć: podoba się pani szyldzik?

Przybyli już na czwarte piętro i pokazywał na drzwiach czystych, jasnych, świadczących o porządku w mieszkaniu, blachę niklową z prostym napisem:

Modes-Robes-Manteaux.

— Nie kazałem wypisać nazwiska; później zadecydujemy, jakie pani wybierze, aby tu zamieszkać, ponieważ zawsze jeszcze pragniesz się ukrywać....

— Ja.... ja mam tu mieszkać.... tutaj?...

— Jesteś pani u siebie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

urzędników państwowych i wyraził zdanie, że nie należy w niczem zmieniać uchwał komisyi, mimo, że Rząd im się sprzeciwia. Wedle mowcy, niema żadnego niebezpieczeństwa dla Administracyi państwowej w razie przyjęcia ustawy w brzmieniu, uchwalonem przez komisyę. Różnice między stanowiskiem Rządu a stanowiskiem zajętem przez komisyę — zdaniem p. Stesłowicza — nie są tak znaczne, żeby usprawiedliwiały odmowę Najw. sankcyi. To samo odnosi się do uchwały komisyi, iżby skrócono termin awansu w grupie „C". Szło tu głównie o urzędników pocztowych, którym — słowa mowcy — należy się wreszcie sprawiedliwość i niejakie zadosyćuczynienie za tyloletnie niezasłużone zupełnie upośledzenie — jak je nazwał mowca.

P. Stesłowicz oświadczył się także za uchwałami komisyi co do sług państwowych. Izba powinna wszystkie te uchwały zatwierdzić. Co do wejścia ustawy w życie, komisya jak wiadomo domagała się, by termin naznaczono na 1 lipca 1912, Rząd sprzeciwił się jednakowoż z powodu braku pokrycia Gdyby Rząd zgodził się na ponowne przyznanie dodatku drożyźnianego, możnaby zgodzić się na krótkie odroczenie wejścia ustawy w życie aż do uchwalenia pokrycia pod warunkiem, że Rząd zobowiąże się przyspieszyć sprawę wejścia ustawy w życie.

Przedłożenie to zresztą — ciągnął mowca dalej — nie załatwia całości sprawy urzędniczej. Urzędnicy z zupełnem akademickiem wykształceniem, traktowani są wedle mowcy po macoszemu. Żądanie, aby osiągnięcie poborów VI. kl. rangi było zabezpieczone po odpowiedniej liczbie lat, nie zostało zrealizowane. Komisya starała się przynajmniej w drodze rezolucyi wezwać Rząd, aby pięciolecia zmienił na czterolecia. Mowca zaleca też Izbie przyjęcie tej rezolucyi.

Następnie omawiał p. Stesłowicz korzyści, płynące z ustawy, zwłaszcza zaś modyfikacyę systemu klas rangi. Omawiał również przyczyny i objawy biedy urzędniczej łącznie z panującą ogromną drożyzną. Z podwyższeniem płac powinna równolegle nastąpić akcya, skierowana ku temu, aby tej podwyżki nie zjadła drożyzna. Należy budować dla urzędników tanie i dobre mieszkania i chronić ich przed niestosunkowym wzrostem cen artykułów żywności. Byłoby to rękojmią, że podwyżka płac wystarczy na pokrycie innych potrzeb urzędników. Dlatego też wypada ponownie wskazać na konieczność jak najrychlejszego wdrożenia akcyi mieszkaniowej dla urzędników państwowych za przykładem kolei państwowych.

Szczególnie w eksponowanych — ciągnął p. Stesłowicz rzecz swą dalej — miejscowościach powinny być tworzone mieszkania służbowe. Nie może być dla Państwa rzeczą obojętną, czy jego organa mają dobre, zdrowe i tanie mieszkania. Dalej należy wdrożyć odpowiednią akcyę w sprawie oddłużenia urzędników. Instytucye prywatne dziś na tem polu więcej czynią, aniżeli Państwo. Mowca jest również za dodatkami rodzinnymi dla urzędników w miastach prowincyonalnych i oświadcza się za utworzeniem mieszanych komisyj, złożonych po części z zastępców Rządu, częścią z mężów zaufania urzędników w celu zaradzenia biedzie urzędniczej. Równocześnie z uregulowaniem kwestyi urzędniczej powinna też nastąpić reforma całego aparatu administracyjnego.

Niestety, mówił p. Stesłowicz, należy stwierdzić, że póki komisya reformy administracyi swego elaboratu nie opracuje, władze zdaje się mniemają, że wolne są od wszelkiego trudu zajmowania się reformą administracyi, która wszakże jest jedną ze spraw najpilniejszych. Zdaniem mowcy, należy urzędnikom dać sposobność wzięcia udziału w dziele uproszczenia administracyi. Niestety urzędników w tej ważnej sprawie wcale nikt nie pyta. Wedle mowcy nie ulega wątpliwości, że dobra reforma administracyi może być dokonaa nie przez wielkie komisye lub ankiety, lecz z reguły bywa dziełem talentu organizacyjnego, łączącego z darem inicyatywy stanowczość. Mowca uważa pragmatykę tylko za część sprawy urzędniczej i wita załatwienie jej jedynie jako pierwszy krok na polu rozwiązania tego ważnego, a dawnego problemu. Wkońcu prosił mowca imieniem Koła polskiego o przejście do dyskusyi szczegółowej. (Gromkie oklaski u Polaków).

Po mowie p. Hocka przeszła Izba do dyskusyi szczegółowej.

Przemawiali pp. Smeral i Waber, poczem obrady przerwano.

Z kolei uchwaliła Izba nagłość wniosku o reformie podatku domowo-czynszowego, a wniosek odesłano do komisyi podatkowej.

Na końcu posiedzenia p. Breiter w zapytaniu do Przewodniczącego poruszył znów pogłoskę o zamianowaniu JE. Abrahamowicza Marszałkiem.

Przewodniczący odparł, że już raz prosił p. Breitera, by zaniechał podobnych pytań, które są jedynie nadużywaniem regulaminu. (Potakiwania).

Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne odbędzie się w poniedziałek (początek o godz. 3 po południu) z tym samym porządkiem dziennym.

Z komisyi wojskowej.

Komisya wojskowa prowadziła wczoraj przed południem dalej dyskusyę szczegółową nad reformą wojskową.

P. Minister spraw wewnętrznych Heinold wystąpił przeciwko wnioskom o skreślenie postanowień co do używania wojska dla utrzymywania porządku wewnątrz Państwa. P. Minister wskazał na to, że takie postanowienia istnieją w ustawach wszystkich państw, posiadających konstytucyę demokratyczną, jak Francya, Stany Zjednoczone, Szwajcarya. Wystąpił P. Minister również przeciwko wnioskowi, ażeby Rząd w każdym wypadku osobno usprawiedliwiał użycie wojska dla utrzymania porządku. P. Minister wyłuszczał konieczność zupełnie identycznych postanowień co do celów armii w austryackiej i węgierskiej ustawie i zwrócił się z apelem do Izby, ażeby stawianiem poprawek nie narażała dojścia ustawy do skutku. Wkońcu wskazał, mowca na to, że ustawę, dążącą do wzmocnienia siły zbrojnej parlament państwa, z którem Austro-Węgry są w sojuszu, załatwił w ciągu kilku dni, co powinno także dla austryackiego parlamentu być pewną wskazówką.

Dyskusyę zamknięto.

P. Daszyński polemizował z wywodami P. Ministra co do użycia wojska przy utrzymaniu porządku wewnątrz Państwa.

»Mały plan finansowy«.

Na zaproszenie P. Ministra skarbu Zaleskiego odbyła się wczoraj narada w sprawie załatwienia t. zw. małego planu finansowego.

Wzięli w niej udział z Polaków pp.: Leo, Korytowski i Abrahamowicz.

Według doniesienia jednej z parlamentarnych korespondencyj, większość obecnych przedstawicieli oświadczyła się za szybkiem rozpoczęciem pracy około podwyższenia podatku osobisto-dochodowego i wódczanego.

Czesi uczynili swe stanowisko zależnem od przebiegu rokowań niemiecko-czeskich.

Chrześciańsko-społeczni żądali załatwienia podatku od dywidend, tantyem, automobili, przeciw czemu żadnego sprzeciwu nie podniesiono.

Zgodzono się zwołać w następnym tygodniu oba subkomitety komisyi finansowej i natychmiast poddać dyskusyi oba przedłożenia rządowe.

Wodno-gospodarcze potrzeby krajów południowych i Bukowiny.

Komunikat *Deutsche Nachrichten* podaje: Na zaproszenie P. Ministra Trnki, odbyła się wczoraj konferencya między P. Ministrem a komitetem wykonawczym, wybranym do zastępowania wodno-gospodarczych potrzeb południowych krajów i Bukowiny.

Przewodniczył P. Minister Trnka, który wskazał, że Rząd dotrzymał program generalny, że jednakowoż są różnice zdań co do tego programu. Zrealizowanie wyrażonych przez poszczególne kraje życzeń wymagałoby sumy, która ze względu na finanse Państwa przekracza granice możliwości. Rząd jednakże gotów jest zająć się poszczególnemi życzeniami, przy uwzględnieniu położenia finansów Państwa i bliżej je rozpatrzyć. P. Minister zainicyował następnie dyskusyę w sprawie, jakie stanowisko zajmują przedstawiciele poszczególnych krajów i czy program generalny doznał jednolitego przyjęcia przez wszystkie kraje.

W dyskusyi tej uczestniczyli wszyscy członkowie komitetu i obecni delegaci Rządu. Zgodnie podniesiono, że przedstawiciele tych krajów jak pierwej, tak i nadal solidarnie zajmują stanowisko uchwalonego 28 marca b. r. jednogłośnie generalnego programu. Wyrażono zgodnie przekonanie, że ten program ma służyć za linię krytyczną dla dalszych rokowań między Rządem a poszczególnymi krajami. W szczególności proszono Rząd, aby przy pomocy programu krajowego poznał potrzeby poszczególnych krajów i na jego podstawie przygotował zarządzenia, czyniące zadość tym potrzebom równocześnie z przeprowadzeniem noweli do ustawy o drogach wodnych.

P. Minister przyjął te życzenia do wiadomości i stwierdził, że dyskusya sprowadziła istotne wyjaśnienie sprawy, oraz wskazał, iż tem samem dano odpowiednią podstawę do zajęcia stanowiska wobec żądań przedstawicieli krajów. P. Minister zapowiedział w tej mierzó dalszą konferencyę.

W miejsce porozumienia — przymierze.

Europa była świeżo świadkiem bardzo zajmującego dyalogu pomiędzy prasą francuską i angielską na temat wzajemnych stosunków mocarstw. Tego rodzaju dyskusye na szpaltach pism pojawiały się w ostatnich czasach bardzo często i zazwyczaj przechodziły od kwestyj politycznych do militarnych. Specyalnie co do stosunków francusko-angielskich żywo rozprawiano o tem, jakie zobowiązania na wypadek wojennego starcia przyjęły na siebie te dwa mocarstwa. Czyniono rozmaite domysły, ale tylko domysły, rzecz sama bowiem pozostała tajemnicą czujnie strzeżoną przez dyplomacyę do tego stopnia, że podziśdzień pozostało zagadką, czy porozumienie zawarte w roku 1904, a następnie ugruntowane solidarnem od owej chwili występowaniem Francyi i Anglii, zostało z czasem uzupełnione także umowami militarnemi. Sprawa ta, niezmiernie ważna ze względu na kombinacye polityczne, stanęła znowu na porządku dziennym. Impuls zaś wyszedł z Anglii, gdzie grupa pism konserwatywnych wielkim głosem domagać się poczęła wprowadzenia faktycznego przymierza, w miejsce bądź co bądź luźniejszego porozumienia *(entente)*.

Inicyatywa angielska trafiła we Francyi na osobliwą chwilę i osobliwy nastrój psychologiczny, Zamianowanie br. Marschalla ambasadorem w Londynie dało wiele do myślenia politykom francuskim. Wedle powszechnej niemal opinii br. Marschall otrzymał misyę wprowadzenia stosunków angielsko-niemieckich raz przecie na normalne tory, z wyłączeniem na razie kwestyi zbrojeń. Ta misya br. Marschalla zaniepokoiła koła polityczne we Francyi. Zaczęto zastanawiać się w prasie nad realną wartością porozumienia z Anglią. Rzecz chyba dość naturalna, że dały się słyszeć też głosy, by wzajemne zobowiązania, zwłaszcza na wypadek wojny ustalono pisemnie.

Idea przymierza w miejsce porozumienia znalazła we Francyi, w pewnych przynajmniej kołach bardzo życzliwe przyjęcie. W kołach tych już w czasie rokowań marokkańskich wyrażano ubolewanie z powodu, że niema pomiędzy Francyą i Anglią umowy pisemnej, normującej obowiązki wzajemne wrazie, gdyby jedna ze stron umową objętych zaskoczona została orężnym zatargiem. Gdy jednakże konflikt marokkański szczęśliwie zażegnany, nastąpiło pewne otrzeźwienie zarówno w Paryżu, jak w Londynie i obecnie mimo całej wzajemnej sympatyi, mimo pragnienia ściślejszego związku — nad Tamizą, podobnie jak nad Sekwaną — sądzą, że chwila obecna niezbyt nadaje się do urzeczywistnienia owych projektów.

We Francyi biorą na uwagę, że Anglia, skutkiem systemu ochotniczej służby wojskowej i dopóki ten system istnieje, sił swych militarnych nie może rozwinąć do większych, niż obecnie, rozmiarów. Tylko w razie wprowadzenia powszechnej służby wojskowej, czemu wszakże sprzeciwia się ogół angielski, mogłaby Anglia przyjaciołce swej oddać do rozporządzenia taki kontyngent wojska, jaki zdaniem francuskich kół militarnych byłby w razie wojny konieczny. Angielscy znowu statyści patrzą się kosem okiem na niedostateczny, ich zdaniem, rozwój fracuskiej marynarki wojennej — widzą bowiem, że dla ochrony angielskich interesów na morzu Śródziemnem, jeśli by ochrona ich okazała się kiedy konieczną, Francya nie mogłaby przyczynić się w odpowiedniej mierze.

Takim to refleksyom przypisać należy, iż w obu państwach nie spieszą się z zawarciem przymierza, jakkolwiek tu i tam uważa się je za pożądane i wierzy się, iż kiedyś będzie ono musiało koniecznie dojść do skutku. Na razie też pocieszają się nadzieją, że w razie rzeczywistego i poważnego zagrożenia interesów jednej ze stron porozumieniem objętej, trzeci przyjaciel należący do tego związku nie omieszka użyczyć im wydatnej pomocy, widząc w ochronie ich interesów, własny swój interes.

Że zaś porozumienie, jakie ono jest dzisiaj, wielkie oddaje obu państwom usługi, o tem równie dobrze są przekonani w Londynie, jak w Paryżu. Solidarność zamanifestowana w kierunku politycznym ma się rozszerzyć w najbliższej przyszłości także na pole finansowe. Oba gabinety mają kierować się ową zasadą zwłaszcza, gdy które z państw zapuka do finansistów angielskich lub francuskich celem zaciągnięcia pożyczki O ile to da się przeprowadzić w praktyce, okaże przyszłość. Jeśli oporność kapitałów francuskich i angielskich położy kres bezgranicznemu wzrostowi zbrojeń, porozumienie angielsko-francuskie będzie mogło sobie wpisać ów wynik słusznie na rachunek owych zasług.

KRONIKA.

Lwów, 1 czerwcaa.

Kalendarz.

Niedziela (2 czerwca):
Erazma. — Ratysława. Ftałateja,
Wschód słońca o godzinie 3·21 rano, zachód słońca o godz. 7·21 po południu.
Poniedziałek (3 czerwca):
Klotyldy. — Branmiła. — Konstantyna.
Wschód słońca o godzinie 3·27 rano, zachód słońca o godzinie 7·14 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 20 stopni C.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu czerwcu wolno polować na: kozły i ptactwo wodne od 15, głuszce i cietrzewie.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy, jarząbków, kuropatw, przepiórek, dzikich gołębi, dropi, pardw, ptactwa błotnego i wodnego.

Przez cały rok wykłuczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Sprostowanie.** Pod napisem: „Nowy tytuł do zasługi" podaje *Słowo Polskie* w nrze 248 wiadomość *Kuryera codziennego ilustrowanego*, że Jego Ekscelencya Pan Namiestnik miał polecić urzędnikowi starostwa Wajdzie redagowanie tygodnika polskiego pod tytułem *Pobudka*, do którego wydawania przystępują Niemcy z Białej w porozumieniu z renegatami polskimi. Wiadomość ta pozbawiona jest wszelkiej podstawy, o ile idzie o Jego Ekscelencyę Pana Namiestnika. Jego Ekscelencyę Pana Namiestnika z dziennikiem tym nic nie łączy.

— **Prawo publiczności.** P. Minister wyznań i oświaty nadał I. i II. klasie gimnazyum żeńskiego, III. i IV. klasie liceum żeńskiego konwentu SŚ. św. Józefa w Tarnopolu, prawo publiczności na 1911/12, drugiemu z tych zakładów także prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania ważnych świadectw.

— **Wiec rodzicielski.** Staraniem Tow. „Ochrona młodzieży", Tow. szkoły średniej i nauczycieli szkół wyższych, odbył się wczoraj wiec rodzicielski w sprawie opłakanych stosunków, panujących w budynkach szkolnych. W zebraniu wzięli udział rodzice, profesorzy, radni miejscy i t. d.

Wiec zagaił dyr. Bol. Lewicki, a wskazawszy na cel zebrania, zaproponował wybór prezydyum. Na jego wniosek przewodniczącym wybrano prezesem Wojciecha Biechońskiego, zastępcą inż. Machalskiego i sekret. p. Sotschka.

Zabrał głos p. Fr. Żmudziński, który po obszernym referacie postawił następującą rezolucyę:

Złączone Tow. ochrony młodzieży, nauczycieli szkół wyższych i szkoły średniej wraz z komitetem rodzicielskim, urządzającym wiec, wnoszą rezolucyę:

1. Wiec rodzicielski zwraca się do Rządu z wezwaniem, aby w jak najkrótszym czasie spowodował wybudowanie nowego gmachu na pomieszczenie gimnazyum realnego we Lwowie, odpowiadającego pod względem hygieny i wychowania słusznym wymaganiom.

2. Wiec rodzicielski domaga się utworzenia z obecnego gimnazyum realnego dwóch zakładów odrębnych, a o ile to byłoby na razie niemożliwe, utworzenia filii gimn. realnego w gmachu, należycie do potrzeb szkolnych przystosowanym, pod osobnem kierownictwem pedagogiczno-dydaktycznem i z osobnym pełnym etatem nauczycielskim.

3. Wiec wybiera stałą delegacyę, złożoną z czterech mężów zaufania, którzy mają zająć się przeprowadzeniem w czyn tych rezolucyj i mają stanowić w tym kierunku ogniwo, łączące władze rządowe z rodzicami.

W dyskusyi nad temi rezolucyami zabrał głos r. Bol. Lewicki, stawiając następującą dodatkową rezolucyę:

1. Wiec uchwala referat, wygłoszony na wiecu, wydrukować i wręczyć przez osobną deputacyę P. Namiestnikowi, P. Wiceprezydentowi Rady szkolnej i odpowiednim panom referentom w Radzie szkolnej. Uchwala dalej wiec referat ten przesłać JE. P. Ministrom Zaleskiemu, Długoszowi, P. Ministrowi oświaty, szefom sekcyi: Ćwiklińskiemu i Madeyskiemu, posłom m. Lwowa i wszystkim członkom Koła polskiego.

2. W razie potrzeby, co zależy od uznania wybranej stałej delegacyi, uchwala wiec wysłać deputacyę do Wiednia, do wyżej wspomnianych osób.

Zabierali jeszcze głos pp.: Rybicki, dr. Janelli, Zakrzewski, dyr. Mięsowicz, r. ks. dr. Szydelski, ks. dr. Ciemniewski i inni, stawiając jeszcze dodatkowe rezolucye.

Wszystkie rezolucye uchwalono przez aklamacyę. Wkońcu dokonano wyboru delegacyi, do której weszli pp.: Dzieślewski, prof. dr. Janelli, r. Bol. Lewicki i Żmudziński.

Na tem wiec zamknięto.

— **Kolej lokalna Drohobycz-Truskawiec.** Dziś odbyło się otwarcie publicznego ruchu osobowego i towarowego na kolei lokalnej z Drohobycza do Truskawca.

Na tej linii, mającej 13 klm. długości, linii położone są następujące przystanki, względnie stacye: Przystanek Korost, przystanek Solec, stacya Stebnik, która również obsługiwać będzie tor do magazynu soli w salinach i stacya końcowa Truskawiec-Zdrój.

Linię tę wybudowano według projektów wypracowanych przez krajowe biuro kolejowe, które też prowadziło nadzór nad wykonaniem tej budowy przez eksponowane w Drohobyczu kierownictwo budowy.

Materyał nawierzchni jak szyny i progi, żelazne konstrukcye mostowe, tabor pociągowy (lokomotywy i wozy), oraz cały inwentarz dla służby ruchu i stacyi, zamawiał Wydział krajowy wprost w fabrykach i u dostawców, o ile to tylko było możliwe u firm krajowych.

Budowę przeprowadziło przedsiębiorstwo budowy Malczewski i Schauer.

Kapitał zakładowy kolei lokalnej Drohobycz-Truskawiec wynosi 1,700.000 kor.

Kapitał ten wpłacony został przez kraj 850.000 kor., przez Rząd 750.000 kor., oraz przez interesentów miejscowych 100.000 kor.

— **Z Terezyanum** Konkurs na dwa wolne miejsca w Akademii terezyańskiej z początkiem roku szkolnego 1912/13, został ogłoszony w „dzienniku urzędowym" wczorajszego (124) numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Na nabożeństwie żałobnem** za duszę ś. p. Bolesława Prusa, urządzanem — jak już donosiliśmy — w poniedziałek o godz. 9 rano w Archikatedrze obrz. łać. staraniem Towarzystwa dziennikarzy polskich we Lwowie, kazanie wygłosi ks. Dzięddzielewicz, śpiewać będzie „Lutnia".

— **Listonosz wiejski.** Z dniem 1 lipca b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów przy urzędzie pocztowym w Albigowej tygodniowo sześciorazową służbę listonosza wiejskiego, dla miejscowości Handzlówki i Woli rafałowskiej. Równocześnie znosi się składnicę pocztową w Handzlówce.

— **Kurs gospodarstwa domowego.** W połowie września b. r. rozpocznie się w Seminaryum kształcenia nauczycielek dla szkół gotowania i gospodarstwa domowego w Wiedniu całoroczny kurs nauki, mający na celu kształcenie zawodowych nauczycielek dla wspomnianych szkół. — Seminaryum posiada prawo publiczności, a świadectwo ukończonego kursu upoważnia kandydatki do ubiegania się o posady kierowniczek i nauczycielek szkół gotowania i gospodarstwa domowego, oraz zarządzających kuchniami i gospodarstwem domowem w zakładach publicznych, jak: zakładach wychowawczych, domach sierot, szpitalach itp. Bliższych informacyj o warunkach przyjęcia i uzyskaniu subwencyi państwowej, udziela Instytut technologiczny Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, ul. Bourlarda l. 5.

— **Produkcya muzyczna** szkoły p. Sabiny Kasparek (pod artystycznem kierownictwem prof. Lalewicza) odbędzie się w niedzielę, dnia 2 czerwca, w sali Kasyna miejskiego. Początek o godz. 5 po południu. Bilety do nabycia w magazynie nut B. Połonieckiego, przed produkcyą przy wejściu na salę.

— **Teatr ludowy im. Słowackiego** we Lwowie rozpoczyna sezon w Lubieniu 2 czerwca 1912 w niedzielę. Zostaną odegrane dwie jednoaktówki: „Bzy kwitną" Przybylskiego i „Kajcio" Dobrzańskiego.

— **Wypadek hr. Bnińskiej.** Z Krakowa donoszą: Wczoraj zderzył się autobus na ul. Basztowej z powozem, w którym jechała hr. Bnińska z dziećmi. Powóz doznał uszkodzeń, hr. Bnińska otrzymała lekkie kontuzye na twarzy, woźnica spadł i silnie się potłukł.

△ **Z sali sądowej.** Przed trybunałem karnym, któremu przewodniczy radca Piskozub, rozpoczęła się dziś rozprawa przeciw pięciu akademikom, oskarżonym o występek zbiegowiska i obrazę policyanta w dniu 10 grudnia 1911 po wiecu w sprawie chełmskiej.

Oskarżonych broni adwokat dr. Pieracki, oskarża prok. Vogel.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Franciszek Dec, słuchacz II. r. Politechniki, Józef Pudło, słuchacz II. roku praw, Tadeusz Krajewski, literat, Henryk Ciupka, słuch. II. roku Politechniki i Marceli Remiszewski, słuch. IV. roku Politechniki.

Akt oskarżenia przedstawia ich przewinienia w ten sposób:

Dnia 10 grudnia 1911, po ukończeniu wiecu chełmskiego, pojawiła się na ul. Potockiego grupa młodzieży akademickiej z widocznym zamiarem przedostania się pod konsulat rossyjski, celem demonstrowania. Pełniący tam służbę komisarz policyjny Tauer wezwał demonstrantów do rozejścia i cofnięcia się, a gdy to wezwanie nie pomogło, polecił pełniącemu na miejscu służbę oddziałowi policyi zastąpić im drogę i dał rozkaz do odsunięcia demonstrantów. Wezwania komisarza oskarżeni nie tylko nie usłuchali, lecz wdali się nawet z nim w dysputę, argumentując konieczność przejścia przez kordon policyjny, potem obrazili plutonowego Seniuka.

Oskarżeni zaprzeczają twierdzeniu aktu oskarżenia.

Wyrok zapadnie wieczorem.

△ **Zgubiono:** P. Mojżesz Weinman zgubił pełnomocnictwo Domu baukowego Samuely et Weinmann; porucznik p. Antoni Rozwadowski srebrną papierośnicę ozdobioną złotym herbem „Trzy trąby", a z drugiej strony monogramem A. R. i obiecuje znalazcy 10 koron nagrody.

△ **Znaleziono:** w ulicy Żółkiewskiej złotą bransoletę; w wozach miejskiej kolei elektrycznej: dwie książki, złote uszko od zegarka, rysunek planu, paczkę papierów listowych, torbę z aktami, parasol, legitymacyę akademicką.

△ **Przejechanie.** W ul. Lwowskiej na Zamarstynowie przejechał wczoraj wóz ciężarowy 3-letniego Stasia Korpiela. W stanie nieprzytomnym odwieziono nieszczęśliwe dziecko do szpitalika św. Zofii.

△ **Przejechany automobilem.** P. Pfau doniósł policyi, że wczoraj za rogatką Janowską przejechał automobilem jakiegoś chłopca lat 4 do 5. Jak świadkowie zeznali, chłopiec z powodu własnej winy dostał się pod koła samochodu. Dowiedzieliśmy się jednak dziś w stacyi Tow. ratunkowego, że chłopiec został tylko potrącony i to tak „szczęśliwie", że nic mu się nie stało.

△ **Dzieci giną.** P. Bazyli Szypało, kupiec, doniósł wczoraj policyi, że córeczka jego, licząca około 4 lat, wyszła onegdaj na spacer z jakiemiś dziećmi i dotychczas nie powróciła. Zrozpaczony ojciec prosił o pomoc w wyszukaniu dziecka.

△ **Uliczna bójka.** Wczoraj wieczorem w ul. Łyczakowskiej dwaj jacyś robotnicy, wyszedłszy z szynku, rozpoczęli z sobą kłótnię, a następnie bójkę, która w jednej chwili miała setki ciekawych widzów. Gorszącym scenom bicia po twarzy i wyzwisk, położył kres stójkowy, który zabrał ich na inspekcyę policyi.

△ **Zmiażdżenie nogi.** W ulicy Śniadeckich dostał się dziś rano pod koła wozu 15-letni Franciszek Stanisławski. Siedział on na wozie — w pewnej chwili zeskoczył, chcąc wóz zahamować, wtedy koło przeszło mu przez nogę i zmiażdżyło ją. Stanisławskiego odwiozło pogotowie Tow. ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **Wypadek z powodu nieumiejętnego obchodzenia się z bronią.** P. Jarosław Kuchar, czyszcząc wczoraj rano nabity rewolwer, obchodził się z nim tak nieumiejętnie, że rewolwer wypalił i zranił ciężko w brzuch 5-letniego synka jego. P. Kuchar zawiózł dziecko do stacyi pogotowia Towarzystwa ratunkowego, gdzie stwierdzono, że kula przeszła biedactwu przez brzuch na wylot.

Stan dziecka bardzo groźny. Lekarze w szpitaliku św. Zofii, dokąd zrozpaczony ojciec przewiózł synka, nie mogli jeszcze na razie orzec, czy będzie żył, przed operacyą bowiem nie można stwierdzić, jakie spustoszenia poczyniła kula w jamie brzusznej.

△ **Wypadek przy budowie.** Przy budowie domu w ulicy Zamarstynowskiej l. 8, spadła z rusztowania pierwszego piętra drewniana ławka, przypadkowo przez robotnika Franciszka Brüninga i zraniła ciężko w głowę 10-letnią Bertę Frachtównę, pozostawioną przez rodziców na ulicy bez dozoru. Dziecko, bawiąc się, weszło po za ogrodzenie budowy aż pod rusztowanie i dlatego odniosło ranę. Pogotowie Tow. ratunkowego opatrzyło je i oddało opiece rodziców.

△ **Echa krociowego wymuszenia.** Trybunał kasacyjny zniósł wyrok w sprawie Beluchowskiego i Kaufmana, których lwowski sąd krajowy skazał za wymuszenie, o czem obszerniej pisaliśmy, dokonane na pp. Boguckich, na półtora i na rok więzienia. — Akta w tej sprawie wróciły już z Wiednia. Ponowna rozprawa odbędzie się w połowie czerwca.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie: Ludwika z Popielów Maksymowiczowa, żona em. radcy sądu krajowego, siostra artysty malarza p. T. Popiela.

W Dębnikach pod Krakowem: Stanisław bar. Hagen-Schwerin, ur. w r. 1846, ożeniony z hr. Łosiówną, znaną w literaturze pod pseudonimem Alces.

— **Słuszna kara.** Z Wiednia donoszą: Tutejszy księgarz Stern, oskarżony o przestępstwo niemoralności przez rozszerzanie pornograficznych pism, został wczoraj od winy głównej uwolniony 5 głosami „niewinny", a 7 głosami „winny", natomiast skazany został na 100 koron grzywny za rozszerzanie jednej z zakazanych książek o treści pornograficznej. („Pamiętniki śpiewaczki").

— **Na powodzian.** Z Budapesztu donoszą: Rząd ofiarował na pomoc dla powodzian 300.000 koron.

— **Niedola kościoła katolickiego na Litwie.** *Kur. Litewski* donosi: Biskup *in part. infid* St. Denisewicz, jak wiadomo, w swoim czasie był przez rząd usunięty od zajmowanej przez sędziwego pasterza posady w rzymsko-katolickiej katedralnej kapitule z pozbawieniem pensyi, przyczem grożono mu nawet wydaleniem z zajmowanego przez niego przy Fontance pod Nr. 118 mieszkania przy pałacu arcybiskupim. Obecnie ma być biskupowi przywrócona godność prałata i członka kapituły. Zamiast 2000 rb. pensyi, jaką otrzymywał przed wymierzeniem kary, ma mu być wyznaczone tylko 900 r. b.

— **Tragiczne zajście.** Do *Kuryera Litewskiego* donoszą z Olity, w pow. trockim, że we czwartek, o godz. 5 wieczorem oficerowie 112 uralskiego pułku piechoty, konsystującego w Olicie odprowadzali pułkownika na kolej. Orkiestra wojskowa grała marsza. W chwili, gdy pułkownik wsiadał do wagonu pociągu, idącego do Wilna, rozległo się kilka strzałów i stojący obok wagonu podporucznik tegoż pułku Iwanow, runął na ziemię. W tejże chwili lekarz tego pułku, Kowalewski, rzucił dymiący jeszcze rewolwer, odpasał pałasz, zerwał szlify i oddając je swemu dowódcy, rzekł: „Macie, bierzcie, co wasze!". Ofiarę zamachu ze słabemi oznakami życia wniesiono do wagonu i odwieziono do Wilna. Dr. Kowalewskiego aresztowano. Dr. Kowalewski czyn swój tłumaczy obrazą honoru, której się dopuścił względem niego Iwanow.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, o godz. 7.30 wiecz., „Piękna Helena"; występ gościnny E. Gasińskiego. — W niedzielę, 2 czerwca, o godzinie pół do 4 po południu, „Biedna dziewczyna", krotochwila ze śpiewami i tańcami L. Krena i K. Lindaua, muzyka L. Kuhna; gościnny Edmunda Gasińskiego. — W niedzielę, 2 czerwca, o godzinie pół do 8 wieczorem, ostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Krakowa, „Nietoperz", opera komiczna w 3 aktach J. Straussa; występ gościnny Stanisławy Korwin-Szymanowskiej i E. Gasińskiego. — W poniedziałek, 3 czerwca, po raz pierwszy (nowość), „Aby żyć trzeba umrzeć", satyra w 3 aktach Andrzeja Rivoire i Ivona Miranda, tłumaczenie Emilii Śliwińskiej; gościnny występ Edm. Gasińskiego. Abonament Nr. 36. — We wtorek, 4 czerwca, „Aby żyć, trzeba umrzeć".

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, 2 czerwca, o godz. pół do 4 po poł., „Szklana góra", baśń w 5 aktach J. Sarneckiego. — W niedzielę, 2 czerwca, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Porwanie Sabinek, krotochwila. — W poniedziałek, 3 czerwca, „Aktorki", komedya w 4 aktach Stefana Krzywoszewskiego. — We wtorek, 4 czerwca, „Głupi Jakób", komedya w 3 aktach Tadeusza Rittnera.

Dwudziestopięciolecie „Biblioteki polskiej w Wiedniu".

Wiedeń, 30 maja.

(aw) „Biblioteka polska" w Wiedniu, założona w roku 1887, kończy obecnie dwudziestypiąty rok swego istnienia. Przewodnią myślą, która założycielom wskazywała konieczność utworzenia naszego Towarzystwa, była chęć rozbudzenia między Polakami zamieszkałymi w Wiedniu, większej łączności i dostarczenia im możności zapoznawania się z nowymi kierunkami i prądami ojczystej literatury i sztuki.

Zamierzano przez założenie księgozbioru i czytelni, przez odczyty, rozprawy, towarzyskie zebrania i t. p. stworzyć w Bibliotece środowisko życia towarzyskiego i umysłowego Polaków, stale lub czasowo w Wiedniu przebywających i zbliżenia do siebie sfer urzędniczych, poselskich, literackich i artystycznych.

Obok tego dąży ona do oczyszczenia języka z obcych naleciałości, do wyszukiwania i opisywania pamiątek polskich znajdujących się w Wiedniu i chciano opisy te ogłaszać drukiem w pamiętniku literackim, dołączać się mającym do rocznego sprawozdania.

Nie dające się zwalczyć trudności natury czysto lokalnej, a obok tego bardzo skromne fundusze, niedozwoliły mimo prób w ciągu dwudziestopięciolecia kilkakrotnie podejmowanych na spełnienie programu tak szeroko zakreślonego.

Mimo to położyła „Biblioteka" nie małe zasługi i rozwinęła działalność odpowiadającą potrzebom polskiej ludności Wiednia i uzasadniającą w zupełności potrzebę jej istnienia.

Księgozbiór obejmujący obecnie 18 339 dzieł w 23.595 tomach, wzorowo prowadzony i rok rocznie uzupełniany, służy skutecznie potrzebom umysłowym nie tylko samych członków, ale także wszystkich Polaków w Wiedniu mieszkających.

Urządzane przez Towarzystwo lub pod jego opieką odczyty, zebrania towarzyskie i słynne już „Bale mazurowe", przyczyniły się i przyczyniają do zbliżenia i zaznajomienia się Polonii, na pierwsze miejsce wysunęło się wszakże zadanie opiekowania się dziećmi polskiemi, wychowanemi na obczyźnie, zadanie, którem „Biblioteka" od samego początku swego istnienia bardzo skutecznie się zajęła, dając w ciągu swego dwudziestopięciolecia istnienia sposobność do nauki języka polskiego zwyż 2000 polskim dzieciom, które bez tej pomocy byłyby uległy w znacznej części wynarodowieniu.

„Biblioteka" zawdzięcza swoje powstanie p. Stanisławowi Nowińskiemu. W domu jego, który gromadził u siebie wszystko, co się zaliczało do polskiej inteligencyi, powstała myśl jej założenia, a skoro pozyskano także ks. Jerzego Czartoryskiego, który chętnie popierał każdą akcyę kulturalną, przystąpiono do zrealizowania tego zamiaru. Członkowie pierwszego wydziału (ks. Jerzy Czartoryski, Stanisław Nowiński, dr. Wilhelm Binder, Tadeusz Sławikowski, August hr. Łoś) byli zarazem proponentami Towarzystwa.

W pierwszym roku mieściła się Biblioteka polska" na Grabenie w Hotelu Müllera, a jej księgozbiór, przeważnie z darów pochodzący, obejmował już wówczas 1210 dzieł w 1629 tomach.

Zorganizowano cztery sekcye (literacką, językową, artystyczno-towarzyską i biblioteczną). Sekcya artystyczna urządziła 2 wieczorki oraz wystawę obrazów mieszkających w Wiedniu polskich artystów malarzy. Na jednem z tych zebran kolonia polska zapoznała się z Paderewskim, który z właściwą sobie ofiarnością zgodził się na koncert na rzecz „Biblioteki".

Sekcya językowa wzięła sobie zaraz w pierwszym roku także za zadanie, zaprowadzić naukę języka ojczystego dla dzieci Polaków w Wiedniu zamieszkałych. Lokal szkółki tej, do której zgłosiło się 11 dzieci, mieścił się w lokalu „Zgody". Do własnego lokalu na Dorotheergasse 5. przeniesiono się dopiero w roku 1888. W lokalu tym, urządzono w latach 1888, 1889 i 1890 seryę odczytów i utworzono nową sekcyę szkolną, która próbie udzielania nauki języka polskiego dała podstawową i trwałą organizacyę.

Z ważniejszych wypadków zaszłych w latach 1889 do 1893, wypada zaznaczyć, że w roku 1889 wprowadzono po raz pierwszy w życie wysyłanie dzieci na kolonie wakacyjne. Instytucya ta, założona przez ks. Jerzową Czartoryską, prowadzona w dalszym ciągu przez panie Filipową Zaleską i Floryanową Ziemiałkowską, a którą zajmuje się obecnie gorliwie i skutecznie prezydent senatu Jan Sawicki, oddała nieocenione usługi koloнii polskiej. Dość powiedzieć, że w ciągu dwudziestopięciolecia korzystało z niej przeszło 600 dzieci polskich.

W roku 1892 zorganizowano drugą szkółkę we własnym lokalu na Dorotheergasse. W tym samym roku wprowadzono zwyczaj obdarowywania na Gwiazdkę pilnie uczącej się młodzieży ubraniem i t. p., z którego korzystało w ciągu lat 20 blisko 2000 dzieci. Zarząd tej instytucyi spoczywa od szeregu lat w rękach p. Sewerynowej Kniaziołuckiej.

W roku 1893 zorganizowano trzecią szkółkę w lokalu „Ogniska".

Ważnym w historyi Towarzystwa był rok 1894. Zasłużony prezes ks. Jerzy Czartoryski, który przeniósł się na stałe mieszkanie do kraju, złożył swój urząd, uprosiwszy wprzód JE. Floryana Ziemiałkowskiego, aby był jego następcą. Wpływom nowego prezesa udało się sprawę urzędowego zatwierdzenia prywatnej szkoły języka polskiego pomyślnie załatwić i zabezpieczyć przez to jej istnienie także pod względem prawnym.

Wnet potem złączono w powiększonym lokalu trzy istniejące wówczas szkółki i poddano nową szkołę kierownictwu ukwalifikowanych nauczycielek. W latach 1894 do 1897 przystąpiono do wydawnictwa „Rzeczy i pamiątek polskich w Wiedniu", które stanowiły bardzo cenny dodatek do rocznych sprawozdań.

Tak tedy rosła „Biblioteka" w zasługi i zdobywała sobie coraz większe uznanie. Od roku 1901 stoi na jej czele JE. dr. Leon Biliński, a w kierowaniu sprawami Towarzystwa pomaga mu zasłużony i niezwykle czynny wiceprezes, radca Dworu Wł. Struszkiewicz.

Ostatnie sprawozdanie „Biblioteki", którą prowadził zrazu założyciel p. Nowiński, później radca Dworu Nentwig, a obecnie radca Rządu Sehrmann, wykazuje nader pomyślny rozrost księgozbioru i wszystkich sekcyi podjętych przez to szczególne stowarzyszenie.

Nic też dziwnego, że jubileusz „Biblioteki" stał się niejako świętem „Polonii", w którem wzięli udział wszyscy jej przedstawiciele z JE. P. Ministrem dla Galicyi, Wł. Długoszem na czele.

Przebieg uroczystości był bardzo miły i podniosły.

Ceremonii kościelnej dopełnił ks. Kuliński, pasterz kolonii polskiej, dzieci szkolne odśpiewały kilka pieśni, poczem zabrał głos powszechną sympatyą otaczany wiceprezes „Biblioteki" p. Władysław Struszkiewicz i jako świetny niegdyś mówca sejmowy i parlamentarny, przypomniał zebranym, jak to ojcowie nasi niegdyś przemawiać umieli. Mowa jego zwięzła, a potrącająca co moment o struny uczuciowe, wywarła na wszystkich jak najlepsze wrażenie. Mówca oddał hołd tym, których nazwiska łączą się tak chlubnie z historyą „Biblioteki", podniósł zasługi p. Kniaziołuckiego, P. Ministrowej Zaleskiej, p. Abrahamowiczowej, ks.

Adamowej Lubomirskiej, Zofii z Rodakowskich Bluhdornowej, nie zapomniał także o dzielnej kierowniczce szkółki p. Rasch i wytrwałej pracy prezydenta Sawickiego i Schramma, wspomniał o dobroczynnych skutkach wysyłania dzieci do kraju i uczenia ich języka i historyi ojczystej i zakończył patryotycznem wezwaniem zebranych do zachowania zawsze w pamięci słów Wieszcza: „Dnia trzeciego się rozwidni — i na wieki będzie rano“.

Program obchodu wypełniły nadto: występ prezesa „Lutni“ p. Ziemby, który odśpiewał kilka aryj Moniuszki, oraz walne zgromadzenie członków „Biblioteki“, na którem przeprowadzono wybory uzupełniające i przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności Towarzystwa i jego budżetu.

Historya Akademii Terezyańskiej.

(„Das Theresianum in Wien. Vergangenheit und Gegenwart“ von Eugen Guglia. Mit 68 Illustrationen. Wien 1912. Verlag von Anton Schroll).

Biurokracya austryacka zajmuje jedno z pierwszych miejsc w Europie. Można wytykać jej te lub inne przywary, nieuniknione zresztą w tak olbrzymiej maszynie państwowej, można sprzeczać się o pewne jej właściwości ujemne, których nie mają podobno biurokracye zagraniczne, nie ulega wszakże żadnej wątpliwości, że austryacki stan urzędniczy należy do wyborowych.

Ile razy zachodzi potrzeba powołania do Rady Korony sił fachowych z pośród przedstawicieli tego zawodu, znajduje się zawsze na najwyższych posterunkach ludzi pod każdym względem ukwalifikowanych do piastowania najwyższych godności w Państwie.

Biurokratyzm austryacki umiał zachować swoją jednolitość w najtrudniejszych warunkach i mimo to, że jego członkowie rekrutują się z najróżnorodniejszych sfer towarzyskich i narodowości różnojęzycznych, tworzy on organizm zwarty, godny zaufania i silny.

Są naturalnie wyjątki, bo gdzież ich niema, każde jednak porównanie naszych urzędników z urzędnikami innych państw, szczególniej łacińskich, wypada bezwarunkowo na niekorzyść tych ostatnich.

Galicya wyrabia sobie powoli tradycye urzędnicze. Od niedawna dopiero syn wchodzi w ślady ojca i obiera ten sam zawód. W niemieckich i czeskich krajach koronnych istnieją jednak całe pokolenia urzędnicze i nieraz spotyka prawnuk na swem biurku akta załatwiane przez pradziada! Rody te urzędnicze, wyszkolone na najlepszych wzorach, zaprawione od lat do służby, są najsilniejszemi podporami Państwa i społeczeństwa. Lecz wyszkoliła ich nietylko tradycya. Austrya posiada bowiem zakład naukowy, jeden z pierwszych w Europie, z którego wychodzą najlepsi przedstawiciele biurokracyi. Jest to Akademia Terezyańska w Wiedniu, założona w tym właśnie celu i służąca temu celowi najwierniej od pierwszych chwil swego istnienia.

Ile razy zdarzyło mi się spotkać kolegę w służbie politycznej, który posiadał wszystkie zalety doskonałego urzędnika, a więc dar szybkiej oryentacyi, świetną znajomość kilku języków i ujmującą gładkość obejścia, ten był z pewnością wychowankiem „Terezyanum“.

Instytut ten oddał Państwu, armii, ciałom ustawodawczym, nieocenione usługi. Wykształcił pokolenia obywateli-urzędników, obywateli-oficerów, polityków, świetnych mowców, dyplomatów, którzy z Akademii wynieśli skarb nieoceniony: wzorowe, wszechstronne przygotowanie do przyszłego zawodu.

My, chowani inaczej, wiemy najlepiej, co to znaczy przyzwyczaić się od lat najmłodszych do pracy systematycznej i racyonalnej i ile to warte wstępować w szranki życia z takim zasobem wiedzy, języków i form towarzyskich, jaki zdobywa się w Terezyanum.

Nic też dziwnego, że zasłużona ta instytucya cieszy się żywą sympatyą wśród najszerszych kół i warstw społecznych i że dla wszystkich jej zwolenników będzie bardzo pożądaną wiadomość o opracowaniu wyczerpującej monografii Akademii, jaka ukazała się niedawno na rynku księgarskim w nakładzie A. Schrolla. Autorem jej jest były prof. Akademii Eugen Guglia, który oparł się na już istniejących wydawnictwach Cicaleka i Schwarza, oraz na nowo zebranym, obfitym materyale wyszukanym w archiwach państwowych, Ministerstwa spraw zagranicznych, wewnętrznych i oświaty, oraz w kilku zbiorach prywatnych.

Pierwsze rozdziały zajmują się dziejami starożytnego, pięknego gmachu, w którym mieści się do dnia dzisiejszego Terezyanum.

Cesarz Maciej nabył w r. 1615 kompleks gruntów, położonych zdala od miasta i rozpoczął tam budowę letniej rezydencyi. Mury jej stały w czystem polu. Nie było jeszcze wówczas ani ogrodu i zamku ks. Schwarzenbergów, ani kościoła św. Karola, a obecna „Favoritenstrasse“ była odludziem niebezpiecznem dla pojazdów i pieszych.

Ukończenia budowy cesarz nie dożył, dopiero jego następca objął w posiadanie jednopiętrowy gmach z kaplicą w pośrodku, nazwany zrazu „Favoritenhof“, a później „Favorytą“. Założony z niemałym trudem obszerny ogród budził podziw współczesnych, tak samo, jak i bogate wewnętrzne urządzenie.

„Favoryta“ stała się siedzibą ulubioną trzech z rzędu małżonek cesarskich. Mieszkała tam najpierw Eleonora, żona Ferdynanda II, później Marya Anna, córka Filipa III., wreszcie Eleonora, trzecia małżonka Ferdynanda III.

Oblężenie Wiednia przez Turków odbiło się także fatalnie na losach uroczo położonej rezydencyi. Komendant Wiednia hr. Starhemberg rozkazał ją spalić, aby nie służyła za ochronę nieprzyjaciołom i odbudował ją dopiero znacznie później architekt dworski Ludwik Oktawiusz Burnacini, twórca zamku w Lexenburgu i wielu innych gmachów cesarskich.

Na przebudowie tej zyskała wiele „Favoryta“, dodano jej bowiem drugie piętro, ozdobiono fasadę bogatą ornamentacyą i rozszerzono boczne skrzydła. I wnętrze gmachu uległo wielu korzystnym zmianom. Apartamenty cesarskie, sale przyjęć (dzisiejsza biblioteka), sala rycerska i kaplica przedstawiały się w nowych swych szatach niezmiernie okazale, przerobiono także ogród, powierzając jego urządzenie słynnemu Le Notre (1613—1700), twórcy parków w Versailles, St. Cloud, St. Germain, Schönbrunn i t. d.

Nowa rezydencya stała się ulubionem letniskiem cesarzy Leopolda I., Józefa I. i Karola VI. i widziała też niejeden wspaniały festyn przeplatany przedstawieniami trup włoskich i baletów. Poeci Pariati i Zeno pisali teksty, a muzykę dorabiali Conti, Badia, Porsile, Gennesi, Palota...

Stare drzewa, szumiące dzisiaj nad głowami uczącej się młodzieży, mogłyby niejedno o tych wieczorach bajkowych opowiedzieć.

(Dokończenie nastąpi).

Alfred Wysocki.

Poradnik
dla oszczędnej kuchni domowej.

Niedziela: Zupa rakowa. Pieczeń cielęca z beszamelem. Sałata zielona z jajami. Legumina czekolsdowa.

Poniedziałek: Rosół z grzybkiem. Sztuka mięsa z sosem pomidorowym i młode kartofle. Pierogi leniwe.

Wtorek: Zupa fasolowa z grzankami. Kotlety wołowe siekane z sosem kaparowym. Kartofle. Legumina grysikowa z sokiem.

† Środa: Barszcz burakowy ze śmietaną na grzybkach i kartofle. Jajecznica Sago z mleczkiem waniliowem.

Środa: Barszcz burakowy, jak wyżej. Pieczeń wołowa. Kasza jęczmienna ze skwarczkami. Naleśniki z marmoladą.

Czwartek: Zupa z podrobi kur z ryżem. Kurczęta smażone. Sałata i kompot z czereśni. Krem kawowy z biszkoptami.

† Piątek: Zupa grzybowa ze śmietaną i krupkami. Jajka faszerowane. Szpinak. Pierogi z czereśniami i śmietaną.

Przepisy:

Konserwa szczawiowa na zimę. Obrany i opłukany szczaw, rozłożyć na płótnie dla obsuszenia z wody, poczem usiekać go na maszynce od mięsa i wraz z sokiem włożyć w czyste, suche butelki, zawiązać pęcherzem i jak kompoty gotować 30 minut od zagotowania. Po wystudzeniu zalać szyjki żywicą i wstawić do suchej piwnicy.

Konserwowanie młodej marchewki na zimę. Młodziutką marchewkę oskrobać i opłukać, następnie obsuszyć z wilgoci, poczem krajać w plasterki, ułożyć w butelki z szerokiemi szyjkami i zalać wodą przegotowaną i ostudzoną. Flaszki zawiązać pęcherzem wymoczonym w słonej wodzie z saletrą i gotować jak kompoty, lecz godzinę od zagotowania. Po ostudzeniu i wyjęciu obetrzeć do sucha flaszki i szyjki zalać żywicą.

Nowina.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjmie w poniedziałek d. 3 b. m. o godzinie 1 po południu nowomianowanego ambasadora Rzpltej francuskiej, Alfreda Chilhaud-Dumaine na uroczystej audyencyi wstępnej.

= Jak donosi bukaresztański *Universul* przybędzie rumański prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych Titu Majorescu d. 27 b. m. do Wiednia i złoży wizytę hr. Berchtoldowi.

= Z Budapesztu donoszą: Narady przywódców stronnictw opozycyjnych trwały wczoraj do godziny 2 po południu i doprowadziły do zupełnego porozumienia. Uchwalono jednak nie ogłaszać jeszcze szczegółów. Wynik rokowań miał być wieczorem podany do wiadomości poszczególnym stronnictwom opozycyjnym.

Kossuth poda dziś w Sejmie do wiadomości treść tych umów i wystosuje do rządu prośbę, ażeby Izba na pewien czas została odroczona, jeżeli te umowy mają być przyjęte za podstawę rokowań.

= Berlińska wizyta ks. Ernesta Augusta Cumberland budzi ogromne zainteresowanie w kołach politycznych. Od r. 1866 po raz pierwszy wydarza się, że męski potomek b. domu królewskiego hanowerskiego, przybywa w odwiedziny do Berlina. Odwiedziny nie będą miały następstw politycznych, gdyż głowa domu kumberlandzkiego, książę Cumberland obiecał uroczyście ojcu, że dopóki żyje, nie zrezyguuje z tronu hanowerskiego.

= Sprawa kreteńska wywołuje w Grecyi żywe zaniepokojenie. W Atenach wzmocniono załogę. Policya wydała wczoraj zarządzenia, celem utrzymania porządku. Powodem jest okoliczność, że z Krety przybyli posłowie przez tamtejszą ludność wybrani i pragną zasiąść w Izbie deputowanych.

Wczoraj odbyła się ich konferencya i jednomyślnie uchwalono na niej zjawić się następnego dnia (dzisiaj) w Izbie.

W ciągu nocy odbyła się Rada ministrów, na której minister sprawiedliwości Dimitrakopulos zaproponował, aby deputowanych kreteńskich na pierwsze posiedzenie Izby przyjąć, a potem odczytać dekret, odraczający Izbę do października. Propozycyę tę odrzucono, jako sprzeczną z konstytucyą. Prezes gabinetu Venizelos oznajmił, że mocarstwa opiekuńcze postanowiły ponownie obsadzić Kretę, a dały się namówić do zaniechania tego projektu tylko skutkiem obietnicy, że rząd grecki nie dopuści deputowanych kreteńskich do udziału w posiedzeniach Izby.

Minister sprawiedliwości podał się wobec tego do dymisyi, która została przyjęta.

= *Agencya Stefaniego* zaprzecza wiadomości pism paryskich i wiedeńskich o klęsce Włochów koło Buchamez.

= Policya w Smyrnie aresztowała wczoraj wielu Włochów, w tem kobiety i dzieci, jakkolwiek mieli oni prawo pozostania. Na interwencyę niemieckiego konsula uwolniono ich. 27 włoskich marynarzy i rybaków, osadzonych w tutejszych koszarach, uznano za jeńców wojennych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Towarzystwo rolnicze krakowskie.

Kraków, 1 czerwca. Po nabożeństwie w kościele św. Marka rozpoczęły się dziś doroczne obrady członków komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego i delegatów Towarzystw rolniczych okręgowych zachodniej części kraju pod przewodnictwem Zdzisława hr. Tarnowskiego. — Na posiedzenie przybyli ks. Biskup Sapieha, delegat Ministerstwa rolnictwa radca Dworu Struszkiewicz, delegat Namiostnictwa radca Dworu Fedorowicz, delegat Wydziału krajowego dr. Pilat, prezes zarządu Kółek rolniczych Ciecki.

Udział delegatów bardzo liczny.

Zagaił obrady prezes Tarnowski, dziękując gorąco ks. Biskupowi Sapieże za przybycie.

Przewodniczący omówił doniosłe dla rolnictwa sprawy i wspomniał o tegorocznych narodowych jubileuszach.

Następnie przemawiał ks. Sapieha, życząc zebraniu pomyślności w pracach.

Zamianowano jednogłośnie profesora studyum rolniczego dr. Emila Godlewskiego członkiem honorowym Towarzystwa za zasługi dla rolnictwa.

Wiedeń, 1 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował radcę wyższego sądu krajowego w Krakowie, dr. Tadeusza Wyrobisza, radcą wyższego sądu krajowego przy wyższym sądzie krajowym w Krakowie; radcę sądu krajowego Stanisława Komelskiego w Tarnowie, radcą wyższego sądu krajowego przy sądzie krajowym w Krakowie, radcę sądu krajowego, Teodora Ligęzę-Przychockiego w Nowym Sączu, radcą wyższego sądu krajowego tamże; radcę sądu krajowego Izydora Rebena w Wadowicach, radcą wyższego sądu krajowego w Rzeszowie.

Najj. Pan nadał dyrektorce 5-klasowej szkoły żeńskiej im. św. Jadwigi w Jarosławiu Klementynie Leimsner, złoty krzyż zasługi.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego. Józefa Wilaume, z Brzeżan i dr. Władysłaawa Rubinsteina, z Sanoka do Lwowa, zamianował radcami sądu krajowego sędziów powiatowych: Augusta Bezuchę dla Sanoka, Wiktora Neumanna w Czortkowie dla Złoczowa i Stanisława Tałasiewicza w Przemyślu dla Brzeżan.

P. Minister sprawiedliwości zamianował naczelnika urzędu depozytów cywilnych sądu we Lwowie, Edmunda Schneidra, dyrektorem tego urzędu.

Żądania zjednoczonej opozycyi węgierskiej.

Budapeszt, 1 czerwca. Na początku posiedzenia Sejmu zaproponował prez. Tisza, aby posłowie z dyet swych wyznaczyli po 40 kor. w połowie dla rodzin ofiar zaburzeń ulicznych w Budapeszcie i dla ofiar wylewów. Propozycye te przyjęto.

Przed przejściem do porządku dziennego przedłożył Kossuth imieniem zjednoczonej opozycyi propozycye w przedmiocie reformy wyborczej i wojskowej. Kossuth wywodził, że ubolewa z powodu różnic, panujących między narodem a Koroną, jakoteż nad tem, iż cierpi z tej przyczyny armia. Cały naród pragnie rozwoju armii, jednakże obecny prawny stan posiadania musi być strzeżony a życzenia narodowe zaspokojone. Każdy pragnie uruchomienia Sejmu węgierskiego. Opozycya szczerze życzy sobie pokoju. Węgry otoczone są zewsząd wrogami. Mowca odczytał znane już propozycye co do reformy wyborczej, podług których liczba wyborców miałaby być podwyższona do 2,400.000 a równocześnie miałaby być dana rękojmia czystości wyborów. O ile to będzie zaprowadzone, ustanie wszelka obstrukcya. Co do reformy wojskowej opozycya nie może przepuścić obecnego przedłożenia przed wyeliminowaniem niektórych ustępów prawnopaństwowych.

Opozycya nie będzie atoli czyniła trudności tymczasowemu załatwieniu tej sprawy, jeżeli będzie uwzględniona 2-letnia służba wojskowa i inne społeczne momenty i jeżeli dana będzie gwarancya, że umowa co do udziału Węgier w dostawach wojskowych będzie lojalnie dotrzymywana przez Austryę. Mowca zwrócił się do większości i rządu z apelem, aby te propozycye pokojowe dokładnie rozważyła i prosił prezydenta ministrów o odpowiedź.

Następnie przemawiał premier dr. Lukacs.

Wizyta królestwa bułgarskich w Wiedniu.

Sofia, 1 czerwca. Król Ferdynand z książętami Borysem i Cyrylem, prezydentem ministrów Geszowem wyjechał wczoraj do Wiednia. Królowa Eleonora przyłączy się w Budapeszcie.

Petersburg, 1 czerwca. W okręgu donieckim wybuchł strajk we wszystkich niemal kopalniach i fabrykach. Środowiskiem strajku jest powiat Bachmut.

Petersburg, 1 czerwca. Konferencya zwołana do opracowania rossyjsko-niemieckiej literackiej konwencyi uchwaliła zaproponować rządowi niemieckiemu zawarcie takiej samej umowy jak rossyjsko francuska z uzupełnieniem jej przepisami o swobodzie tłumaczeń książek naukowych i technicznych, oraz szkolnych.

Londyn, 1 czerwca. Na wczorajszej konferencyi ministrów i przedstawicieli strajkujących podano do wiadomości, że rząd postanowił utworzyć dla portu londyńskiego urząd pojednawczy. Sprawę tę zbadać mają strajkujący i pracodawcy, rozstrzygnięcie nastąpi w poniedziałek.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 czerwca 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 639 25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 835·—, Akcye Anglobanku 329 75, Akcye Unionbanku 609 —, Akcye Länderbanku 527 50, Akcye Bankvereinu 531 50, Akcye Bodencredit 1244 —, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 703·—, Akcye kolei państwowych 731·—, Akcye kolei Południowej 103·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5030 —, Akcye kolei czerniowieckiej 540·50, Akcye Alpiny 961·—, Akcye Rima Muranyi 762·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3126 —, Akcye Fabryki broni 965 —, Akcye Tureckie tytoniowe 355·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 752 —, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 89·—, Austryacka Renta koronowa 89 15, Węgierska Renta koronowa 88·90, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 89·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 91·—.

Odpowiedzialny redaktor
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 1 czerwca 1912.

HOTEL GEORGE'A. Pp.: F. Scazighino z Przewoziec, S. Biliński z Krakowa.

HOTEL IMPERIAL. Pp.: J. hr. Borkowski z Mielnicy, E. Homolacz w Boratyna.

HOTEL EUROPEJSKI. Pp.: T. Grabowski z Koniuch, W. Krzyżanowski z Lisek, S. Gąsiorowski z Grzymałowa.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 1 czerwca 1912.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą kor.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700	—	708	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	430	—	436	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	536	—	542	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	486	—	496	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	—	—
„ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	97	90	98	60
„ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	90	80	91	50
„ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	91	30	92	—
Banku gal. ziem. kr. $4^1/_2$% 60 l.	98	30	99	—
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^1/_2$% 60 l.	98	—	98	70
Zemsiany Bank hipoteczny Lwów	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	95	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	94	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	89	50	90	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. $4^1/_2$ pr. (3 em.)	98	—	98	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	88	—	88	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	88	—	88	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	89	50	90	20
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908 .	88	—	88	70
„ m. Lwowa 4 pr. . . .	88	—	88	70
„ „ „ 4 konwers. .	90	—	90	70
„ m. Krakowa	87	80	88	50
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	45
20 frankówka	19	16	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	—
100 marek niemieckich	117	80	118	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 maja 1912.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	89·20	89·40
styczeń-lipiec	89·20	89·40
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	91·95	92·15
kwiecień-październik	92·05	92·25
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1564·—	1624·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. . .	440·—	452·—
„ „ 1864 po 100 zł.	602·—	614·—
„ „ 1864 po 50 zł.	306·—	312·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·30	114·50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	89·20	89·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	90·50	91·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . .	109·10	110·10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	437·—	439·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	109·30	110·30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	89·30	90·30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	89·30	90·30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	120·75	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	90·90	91·90
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	89·90	90·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	93·75	94·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	93·25	94·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	93·25	94·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	94·10	95·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	93·75	94·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	94·25	95·25
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	88·—	89·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	89·50	90·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	89.35	90·35
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	113·—	114·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	109·10	109·30
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	88·85	89·05
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. .	290·50	302·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	424·—	436·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	212·25	218·25
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	89·75	90·75
Węgier za 100 zł. 4 pr. . . .	89·—	90·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·50	101·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	90·—	91·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	89·75	90·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	97·25	98·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·20	88·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	120·50	126·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank	240·75	243·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr. . .	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	300·—	312·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	260·—	272·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr. .	98·—	99·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	91·—	92·—
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·25	99·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	89·25	90·25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	94·50	95·50
„ „ „ „ 4 pr. starsze .	97·60	98·60
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotna . . .	98·50	99·50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	98·—	99·—
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	88·—	89·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc. .	96·—	96·90
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	95·50	96·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 . . .	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1894 za 300 zł.	82·80	83·80
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	88·05	89·05
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg.-gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	—·—	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł. .	29·25	33·25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	489·—	501·—
Clary 40 zł. m. k.	175·—	195·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Koronowa waluta.		
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. .	67·—	73·—
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. .	56·75	62·75
„ „ węg. tow. 5 zł. . .	36·50	42·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79·—	85·—
Saima 40 zł. m. k.	330·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . .	329·50	330·50
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3985·—	3990·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	639·—	640·—
Weg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	836·75	837·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	766·—	770·—
Gal. banku hip. 200 zł.	703·—	705·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	433·—	435·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	528·—	529·—
„ Austro-węg. 1400 kor. . .	1995·—	2005·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	609·—	610·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	271·—	272·—
Živnostenska banka 100 zł. . . .	282·—	283·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	452·—	453·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	427·—	431·—
Kolei półn. ces. Ford. 1000 zł. mk.	4980·—	5010·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	538·—	541·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	312·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1240·—	1248·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	773·—	777·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	752·—	758·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	970·25	971·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	3123·—	3133·—
Schodnicy 500 kor.	440·—	450·—
Tur. sarz. tytoniow. 500 franków .	347·—	350·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. .	270·—	274·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . .	241·35	241·60
Paryż za 100 franków	95·60	95·75
Petersburg za 100 rubli $4^1/_2$ pr.	253·62$^1/_2$	254·62$^1/_2$
Niemieckie banki	117·95	118·15
Włoskie banki	94·62	94·77$^1/_2$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·42$^1/_2$	95·57$^1/_2$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·40	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·14	19·17
20-markówka	23·58	23·62
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·95	118·15
Włoskie banknoty za 100 lir .	94·60	94·85
Ruble	2·54	2·55$^3/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1832/11 (6829 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Fränkla w Busku odbędzie się dnia 27 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya 1/6 whl. 9, 3/12 whl. 7 i 3/6 whl. 10 i 148 ks. gr. gminy Huta połon.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 1452 kor. 50 hal., ad b) na 242 kor., ad c) na 310 kor., ad d) na 950 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 968 kor. 34 hal., ad b) 121 kor., ad c) 206 kor. 67 hal., ad d) 633 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 3 maja 1912.

L. cz. E. 4324/11 (14) (6743 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bartla Mauriego, zastąpionego przez adw. dr. Spritzera w Skolem, odbędzie się dnia 15 lipca 1912 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya całej realności whl. 1383 ks. gr. gm. kat. Skole, składającej się z pbud. lkat. 582, na której stoją budynki, oraz z parc. grunt. lkat. 906/2 stanowiącej ogród, wraz z przynależnościami, składającemi się z altany, lodowni, wychodków, studni, parkanu i drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 18.268 kor., przynależności zaś na kwotę 761 kor.

Najniższa cena wynosi 9564 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skole, dnia 24 maja 1912.

L. cz. E. 147/12 (3) (6741 3—3)

Edykt.

Dnia 24 czerwca 1912 odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 719 gm. Pisarzowa.

Cena szacunkowa wynosi 780 kor.

Najniższa cena wynosi 520 kor. 52 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 30 kwietnia 1912.

L. cz. E. 346/12 (6) (6701 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach, zastąpionego przez generalnego pełnomocnika Porfirego Jaremowicza, c. k. notaryusza w Podhajcach odbędzie się dnia 8 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Wiśniowczyku licytacya realności objętej lwb. 185 ks. gr. gm. Zarwanica wraz z przynależytościami, składającemi się z domu, stajni i z piwnicy, parkanu i drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2124 kor., przynależność zaś na 477 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 1734 kor. 13 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Wiśniowczyk, dnia 14 maja 1912.

L. Nam. VIII. c. 282/5 (6725 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy galarów dla przewozu kamienia na Dniestrze odbędzie się dnia 17 czerwca 1912 o godzinie 12 (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Dniestru w Stanisławowie.

Dostawa wynosić będzie 5 galarów o ogólnej wartości fiskalnej 4.800 koron z terminem dostawy do 6 sierpnia 1912.

Opis galarów, plany, oraz ogólne i szczegółowe warunki dostawy przejrzeć można w Kierownictwie regulacyi Dniestru w Stanisławowie, gdzie także do godz. 12 w południe dnia 17 czerwca 1912 mają być wniesione oferty sporządzone ściśle według poniżej podanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum, które winno wynosić 250 kor.

W ofercie sporządzonej ściśle według poniżej podanego wzoru ma być podany opust z ceny fiskalnej cyframi i słowami.

Oferty wniesione po dniu 12 oznaczonego dnia rozprawy nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym, lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, lub zaopatrzone dopiskami lub zastrzeżeniami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Stempel 1 korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się dostawić pięć galarów do przewozu kamienia na Dniestrze w terminie do 6 sierpnia 1912 za opustem . .

. . . . . . prc. cyframi i słowami z ceny fiskalnej.

Warunki licytacyjne znam (my) dokładnie i poddaję (my) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .

W . . . . . czerwca 1912.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 916/11 (6) (6764 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Birczy, odbędzie się dnia 7 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Birczy licytacya całej realności lwh. 208 i całej realności whl. 225 kg. Wojtkowa.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to realność whl. 208 na 9150 koron, zaś realność whl. 225 na kwotę 1480 koron, przynależności do whl. 208 na 578 kor. 80 hal.

Najniższa cena co do realności whl. 208 wynosi kwotę 6485 kor. 40 hal., zaś co do realności whl. 225 kwotę 986 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 10 kwietnia 1912.

L. cz. E. III. 1397/11 (6786 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berla Manheima we Lwowie odbędzie się dnia 11 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. we Lwowie licytacya realności obj. whl. 12 ks. gr. dla I. dz. m. Lwowa, składającej się z parceli budowlanej mierzącej 345 m.² jednopiątrowej kamienicy i piątrowej oficyny wraz z przynależytościami, składającemi się ze story żelaznej, 30 okien, 3 kociołków, 1 piecyka żelaznego, 2 muszli wodociągowych, 1 kotła miedzianego, 1 latarni na słupie i 13 kluczów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 164 150 kor., przynależności zaś na 459 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi 82304 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 16 maja 1912.

L. cz. E. 232/12 (5) (6834 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 lipca 1912 o godzinie 8 rano w sądzie tutejszym, biuro Nr. 3 odbędzie się licytacya realności lwh. 2531 kg. Jaworów, składającej się z 737 sążni gruntu wraz z chatą i stodołą, oszacowanej na 3300 kor. z najniższą ceną 2210 kor.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupna, przejrzeć podczas urzędowych, w biurze Nr. 3.

Prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 14 maja 1912.

L. cz. E. 1777/11 (10) (6835 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 lipca 1912 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym, biuro Nr. 3 odbędzie się przymusowa licytacya 10/240 i 2/4 z 183/240 części realności lwh. 2852 kg. Jaworów objętej, składającej się z domu mieszkalnego i ogrodu o powierzchni 5 ar. 22 m², oszacowanej na 3595 kor. z najniższą ceną 1867 koron.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 22 maja 1912.

L. cz. E. 4047/11 (7) (6854 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego miejskiego w Cieszanowie odbędzie się dnia 24 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Rawie licytacya 1/4 części whl. 1361 gm. Rawa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2610 kor., w czem mieści się wartość budynków w kwocie 1740 kor.

Najniższa cena wynosi połowę wartości szacunkowej, t. j. 1305 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 21 maja 1912.

(6602 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 3.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 3 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: srebro stołowe, branzoletka złota, warsztaty stolarskie, deski sosnowe, buciki męskie, bloki, notatki, zeszyty, towary bławatne, wódki, likiery, dywaniki i meble.

Wtorek 4 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: książki, gramofon, fortepian, dywany perskie, kosztowności, złoto, pościel, obrazki, kubek srebrny, kasa, zegarek, oraz meble.

Środa 5 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: towary bławatne, oraz różne meble domowe.

Piątek 7 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia, gramofon, fortepian, wierzchy na bucki, kasa, obuwie, skóry, maszyna do pisania, pianino, dywany perskie i meble domowe.

Sobota 8 czerwca 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: zarękawek, płaszcz, kołnierz, maszyna do szycia, kufer, gramofon, zegarek, zegar, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 25 maja 1912.

L. cz. E. 414/12 (5) (6819)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Brzeżanach, zastąpionej przez adwok. dr. Schätzla, odbędzie się dnia 5 czerwca 1912 o godzinie 10 przed poł. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 licytacya realności objętej whl. 2034, gminy kat. Brzeżany, składającej się z pgr 2728/3 i 2729/3, na których pobudowany murowany dom wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3362 koron 95 hal., przynależność zaś na 72 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 1717 kor. 93 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości i dotyczące dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 27 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1566/11 (6844)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Dreiera, kupca w Ottynii odbędzie się dnia 2 lipca 1912 o godzinie 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 1/4 części realności objętej lwh. 948 ks. gr. gm. Ottynia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1537 kor. 53 hal.

Najniższa cena wynosi 1024 kor. 06 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 29 lutego 1912.

L. cz. E. 268/12 (6828)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 10 czerwca 1912 o godzinie 3 po południu (sala 5) licytacya realności whl. 1966 gm. Trybuchowce obejmującej około półtora morga pola wartości szacunkowej 700 kor.

Najniższa cena wynosi 467 koron.

Akta przejrzeć można w tut. Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 6 maja 1912.

Konkursa.

L 1060/V. (6785)

Ogłoszenie.

Kuratorya kursów przemysłowych Stowarzyszenia gospodniego w Wiedniu, otwiera dnia 18 września 1912 siódmy roczny kurs celem wykształcenia nauczycielek dla szkół gospodarstwa domowego, w osobnem do tego celu przeznaczonem seminaryum z prawem publiczności, według planu zatwierdzonego przez c. k. Ministerstwo robót publicznych.

Plan ten obejmuje zupełne teoretyczne i praktyczne wykształcenie w gotowaniu, nauce o środkach żywności, gospodarstwie domowem, rachunkow ści specyalnej, metodyce nauczania i administracyi szkolnej, a wreszcie w hygienie i pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. Językiem wykładowym jest język niemiecki.

Do przyjęcia na kurs wymaga się: 1. wieku co najmniej 19 lat; 2. obywatelstwa austryackiego, 3. ukończonej co najmniej 3-klasowej szkoły wydziałowej; 4. świadectwa ukończonej szkoły kucharstwa i gospodarstwa domowego wyposażonej prawem publiczności; 5. poddania się egzaminowi wstępnemu, od którego wszakże kandydatki posiadające patent kwalifikacyjny do szkół pospolitych lub wydziałowych są uwolnione; 6. własnoręcznie napisanego przebiegu życia w języku niemieckim; 7. świadectwa zdrowia i zdolności fizycznej do zawodu nauczycielskiego. Kandydatki nie posiadające warunku wymaganego w punkcie 4 mogą udowodnić wiadomości w gotowaniu osobnym egzaminem wstępnym. Egzamina wstępne na kurs odbędą się z początkiem lipca b. r.

Nieostemplowane podania należy wnieść najpóźniej do 15 czerwca br. do Dyrekcyi seminaryum (Direktion des Seminars zur Ausbildung von Lehrerinnen an Koch und Haushaltungsschulen) w Wiedniu I. Kurrentgasse 5.

Świadectwo z ukończonego kursu po odbytym egzaminie przed osobną c. k Komisyą egzaminacyjną uprawnia do objęcia posady w publicznych szkołach gospodarstwa domowego. Absolwentki są również uzdolnione do objęcia gospodarstwa kuchennego w publicznych i prywatnych zakładach wszelkiego rodzaju jak n. p. w zakładach wychowawczych, w zakładach dla sierót, szpitalach i t. p.

Opłata za naukę wynosi 480 kor., wynagrodzenie za materyały do nauki i za wikt (4 razy dziennie), ale tylko w dniach, w których nauka się odbywa, 600 kor. t. j. razem 1080 kor. za rok i ma być uiszczona w ośmiu równych miesięcznych ratach po 135 kor.

Zasługującym a niezamożnym kandydatkom może c. k. Ministerstwo robót publicznych udzielić stypendyum do wysokości 480 kor. pod warunkiem, że zobowiążą się pisemnie do nauczania przynajmniej przez dwa lata po złożonym egzaminie w szkole kucharstwa ewentualnie także na prowincyi.

Celem uzyskania stypendyum należy wnieść osobną prośbę za pośrednictwem dyrekcyi powyższego seminaryum najpóźniej do 15 lipca b. r. Prośba ta wolną jest od stempla, jeśli dołączono do niej świadectwo ubóstwa.

O mieszkanie, pranie i wikt w dniach, w których niema nauki szkolnej, muszą się kandydatki same postarać. Wydatek na ten cel wyniesie około 500 kor.

Bliższych wiadomości i szczegółowych programów udziela Dyrekcya seminaryum: Wiedeń I. Kurrentgasse Nr. 5.

We Lwowie, dnia 29 maja 1912.

L. cz. 694/pr. ex 1912. (6787 1—3)

Obwieszczenie.

Z dniem 1 września b. r. rozpocznie się kurs nauki w c. k. szkole leśniczych w Bolechowie, trwający do końca lipca roku 1913.

W roku szkolnym 1912/13 znajdzie umieszczenie w zakładzie 12 wychowanków, z których 8 może otrzymać stypendyum z funduszów państwowych w wysokości od 220 do 550 koron.

Podania o przyjęcie wraz z odpowiedniem uzasadnieniem w razie prośby o udzielenie stypendyum wnosić należy do Prezydyum c. k. gal. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie najpóźniej do końca czerwca b. r. i dołączyć:

1. metrykę chrztu na dowód, że petent ukończył 17 lat a nie przekroczył 22 roku życia;

2. świadectwo c. k. lekarza powiatowego, stwierdzające zupełną fizyczną zdolność kandydata do służby leśnej w okolicach górskich, tudzież stwierdzające, że kandydat posiada normalny wzrok i słuch. Świadectwo lekarskie nie może pochodzić z czasu przed 15 maja b. r.;

3. świadectwo z dobrym postępem ukończonej przynajmniej 3-ciej klasy gimnazyalnej lub realnej albo 3-klasowej szkoły wydziałowej;

4. świadectwo z odbytej przynajmniej dwuletniej nieprzerwanej praktyki w gospodarstwie lasowem i dziennik czynności przez kandydata podczas praktyki gospodarczej prowadzony i przez urzędnika prowadzącego gospodarstwo co miesiąca stwierdzony;

5. świadectwo przynależności do jednej z gmin w Galicyi lub Bukowinie;

6. świadectwo moralności;

7. świadectwo ubóstwa, potwierdzone przez władzę polityczną, jeżeli kandydat stara się o nadanie stypendyum;

8. prawnie obowiązujące oświadczenie rodziców, krewnych, dobrodziejów lub opiekunów kandydata, że na żądanie c. k. Zarządu szkoły — uiszczać będą w terminach i kwotach im podanych wszelkie środki, potrzebne do utrzymania i nauki ucznia w ciągu 11-miesięcznego kursu lub tej części kosztów, która ponad kwotę ewentualnie uzyskanego stypendyum okaże się potrzebną (formularz C. D).

Podpis na rzeczonem poświadczeniu musi być sądownie lub notaryalnie legalizowany i potwierdzeniem Zwierzchności gminy co do miejsca zamieszkania zaopatrzony.

Synowie urzędników, podurzędników i sług państwowej Administracyi lasowej mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami tak co do przyjęcia, jak i co do przyznania stypendyum.

Podania, nie odpowiadające w jakimkolwiek względzie wyżej przytoczonym warunkom zostaną odrzucone.

Bliższych wyjaśnień co do warunków utrzymania uczniów w internacie udziela c. k. Dyrekcya lasów i dóbr państwowych w godzinach urzędowych od 8 mej do 2 giej lub c. k. Zarząd lasów i dóbr państwowych w Bolechowie.

Program naukowy dla wspomnianej szkoły jest do nabycia w Ekonomacie pomienionej c. k. Dyrekcyi za uiszczeniem należytości w kwocie 50 halerzy.

Z Prezydyum c. k. gal. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

Lwów, dnia 25 maja 1912.

Kuratele.

L. cz. P. II. 109/11 (6) (6698 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Leona Pankiewicza w Porsznie.

Kuratorem jego ustanowiono Justyna Gajeckiego w Porsznie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Szczerzec, dnia 10 kwietnia 1912.

L. cz. P. 12/12 (6497 2—3)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Katarzynę z Berezkich Onuszczakową w Kościelnikach. Kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Węgier w Kościelnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rudki, dnia 15 lutego 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 630/12 Stow. IV. 69 (6629 3—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Centralne Towarzystwo handlowe w Krakowie, stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką.

Wpisy szczegółowe (rozwiązanie, wybór likwidatorów):

Uchwałą nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z 27 lutego 1912 postanowiono rozwiązać i zlikwidować stowarzyszenie.

Likwidatorami wybrano Leona Schillera, Józefa Kretschmera i Marcelego Dutkiewicza, którzy firmę z dodatkiem w likwidacyi podejmywać będą zbiorowo i to pierwszy imieniem i nazwiskiem, dwaj ostatni tylko swem nazwiskiem.

Wzywa się wierzycieli, by ze swemi roszczeniami do spółki zgłosili się do likwidatorów.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 17 kwietnia 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 1263/12 (6508)

Edykt.

Przeciw Nathanowi Bandler, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Leibę Rosenmana pozew o 700 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Nathana Bandlera ustanawia się p. dr. Naglera adw. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Nathana Bandlera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 8 maja 1912.

L. cz. C. I. 222/12 (1) (6827 1—3)

Edykt.

Przeciw Haśce Kapitan ur. Iwaniszyn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Iwana Antoniszyna i Katarzynę Kowalik zam. Antoniszyn pozew o uznanie i wpis prawa własności zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4 czerwca 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 3.

Celem strzeżenia praw niewiadomej ustanawia się p. dr. Adolfa Rotfelda adw. w Bóbrce kuratorem, który zastępywać będzie niewiadomą na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 25 kwietnia 1912.

L. XVII. 8431.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 1. czerwca 1912 l. XVII. 8431 normujące obrót zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) w kraju, oraz wywóz tych zwierząt poza granice kraju.

Wobec wygaśnięcia pryszczycy w kraju c. k. Namiestnictwo, znosząc swe obwieszczenia z 13. grudnia 1911 i 6. maja 1912 l. XVII. 19.350 i XVII. 7.400, zarządza na podstawie §§ 2, 9, 10, 11 i 15 ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177 i rozporządzenia wykonawczego z 15. października 1909 Dz. p. p. Nr. 178 celem zapobieżenia ponownemu przywleczeniu tej zarazy oraz ewentualnemu jej rozwleczeniu w sprawie obrotu zwierząt racicowych oraz wywozu tych zwierząt poza granice Galicyi co następuje:

A.

W całej Galicyi zabrania się:

a) tak zwanego handlu domokrążnego bydłem rogatem, kozami i owcami bez różnicy wieku*), przez który to handel rozumie się kupowanie, sprzedawanie lub prowadzenie bydła rogatego, kóz lub owiec chodząc, jeżdżąc od miejscowości do miejscowości i od zagrody do zagrody.

Nie uważa się jednak za handel domokrążny, jeśli rolnik lub hodowca nie trudniący się handlem bydłem rogatem, kozami lub owcami, gdziekolwiek nabędzie te zwierzęta i wyprowadzi je wprost na swe obejście w celu użytkowym lub hodowlanym lub też wykarmione u siebie przyprowadzi, względnie przywiezie do stacyi kolejowej wprost z miejsca swej siedziby celem wysłania koleją we własnym zarządzie, albo za pośrednictwem organizacyj rolniczych.

Jednak rolnicy, względnie hodowcy zamierzający wysłać koleją wykarmione bydło rogate, kozy lub owce mają u wydającego paszport postarać się o poświadczenie na paszporcie, że wyprowadzający zwierzę rzeczywiście u siebie wykarmił.

Również zakupienie bydła rogatego, kóz lub owiec przez rzeźników i masarzy na jednem obejściu i przeprowadzenie względnie przewiezienie ich wprost do rzeźni, **niemniej zakupienie tych zwierząt przez handlarzy lecz również tylko na jednem obejściu** i przeprowadzenie względnie przewiezienie ich wprost do najbliższej stacyi kolejowej, celem załadowania, nie uważa się za handel domokrążny.

Rzeźnik, masarz lub handlarz chcący w ten sposób nabyć bydło rogate, kozy lub owce winien przedtem zgłosić się u naczelnika dotyczącej gminy (przełożonego obszaru dworskiego) a przed wyprowadzeniem kupionych zwierząt postarać się o poświadczenie wydającego paszport na odwrotnej stronie paszportu, które to poświadczenie ma zawierać imię, nazwisko i numer domu sprzedawcy i nabywcy, datę kupna, tudzież miejsce przeznaczenia zwierząt.

Do transportu kolejowego będą dopuszczone tylko bydło rogate, kozy i owce legitymowane paszportami, opatrzonymi jednem z wyżej przytoczonych poświadczeń wydającego paszport, względnie stampilią komisyi targowej i podpisem organu pełniącego nadzór fachowy na targu;

b) wchodzenia do obcych chlewów, stajen i ubikacyj w których się trzyma bydło rogate, kozy i owce, handlarzom, ich pomocnikom, zgońcom, rzeźnikom, masarzom, miśkarzom i wogóle osobom, które przez swe zatrudnienie mają do czynienia z cudzemi zwierzętami;

c) pędzenia bydła rogatego, kóz i owiec przez większe przestrzenie kraju.

Zwierzęta te wolno z zachowaniem przepisów weterynarno-policyjnych pędzić pieszo z miejscowości jednego powiatu politycznego tylko do miejscowości tego samego lub sąsiedniego powiatu politycznego.

Do powiatów politycznych dalej położonych, wolno bydło rogate, kozy i owce tylko przewozić koleją.

Bydło rogate, kozy i owce przypędzone z jednego powiatu politycznego na targowicę, znajdującą się w sąsiednim powiecie politycznym lub przewiezione na targowicę koleją albo wozami z dalszych powiatów, mogą być z tej targowicy odpędzone do którejkolwiek miejscowości bezpośrednio przyległego powiatu, jeżeli są zaopatrzone legalnymi paszportami z klauzulą podpisaną przez lekarza weterynaryjnego pełniącego nadzór targowy, że ich stan zdrowia jest zupełnie niepodejrzany;

d) odbywania targów i jarmarków na zwierzęta racicowe bez nadzoru lekarzy weterynaryjnych.

e) ładowania i wyładowania zwierząt racicowych na stacyach kolejowych w kraju bez poprzednich oględzin weterynarskich, a to bez względu na ilość zwierząt i odległość od stacyi przeznaczenia.

Wyjątek stanowią:

1. zwierzęta racicowe rzeźne nabyte na targach w kraju, a przeznaczone na natych miastową rzeź w rzeźniach krajowych połączonych z torem kolejowym (Biała, Kraków, Lwów, Podgórze), które wolno ładować do tych rzeźni także bez oględzin weterynarskich w stacyi nadawczej, jeżeli będą ładowane w dniu targu, a organa kolejowe sprawdzą, że paszporty zaopatrzone są pieczęcią komisyi targowej i poświadczeniem organu weterynaryjnego pełniącego nadzór targowy stwierdzającem niepodejrzany stan zdrowia zwierząt. Okoliczność, że zwierzęta przeznaczone są wprost do rzeźni w Białej, Krakowie, Lwowie lub Podgórzu, należy zawsze uwidocznić na listach przesyłkowych;

2. pojedyncze zwierzęta rozpłodowe nie więcej jak 6 sztuk w jednym dniu, pochodzące z obory zarodowej, subwencyonowanej, lub pozostającej pod bezpośrednim ścisłym i stałym dozorem lekarza weterynaryjnego z ramienia c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego we Lwowie lub rolniczego w Krakowie, jeżeli będą odpowiednio poznaczone, opatrzone prawidłowymi paszportami i certyfikatem jednego ze wspomnianych Towarzystw, wolno w obrocie wewnątrz kraju (t. j. gdy zwierzęta nadawane będą w kraju i przeznaczone do jednej ze stacyi kolejowych w kraju), przyjmować lub wydawać także na stacyach kolejowych, które nie są ustanowione stałemi stacyami do ładowania i wyładowywania zwierząt przyczem, jeżeli zwierzęta były poddane oględzinom weterynarskim w stacyi nadawczej, wolne są od oględzin w stacyi odbiorczej bez względu na to, w którym powiecie ta ostatnia stacya leży.

Zwierzęta z targów są od tej ulgi wykluczone.

B.

W sprawie wywozu zwierząt racicowych z Galicyi postanawia się co następuje:

Wywóz zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) **użytkowych i hodowlanych do innych krajów koronnych i za granice Monarchii austryackiej może się odbywać tylko za specyalnem pozwoleniem c. k. Namiestnictwa.**

Zwierzęta racicowe przeznaczone na rzeź można wywozić tak do innych krajów koronnych, jak i za granice Monarchii austryackiej tylko kolejami żelaznemi bez przekartowania posyłek i to pod następującymi warunkami:

I.

poza granice Monarchii austryackiej:

jedynie za osobnem pozwoleniem c. k. Namiestnictwa;

Wyjątek stanowią świnie rzeźne z powiatów politycznych wolnych od pryszczycy i pomoru i niegraniczących z powiatami zapowietrzonymi pryszczycą, które — o ile nie istnieje zakaz wprowadzania tych zwierząt do Węgier wydany przez król. węgierskie władze, — pozwala się wywozić do Węgier przy ścisłem przestrzeganiu warunków obowiązującej w tym względzie konwencyi weterynaryjnej bez specyalnego pozwolenia c. k. Namiestnictwa;

II.

do innych krajów koronnych:

dopóki w powiecie i w powiatach sąsiednich nie panuje pryszczyca, bez dalszego ograniczenia jedynie przy zachowaniu przepisów ogólnych o obrocie tych zwierząt. W razie wybuchu pryszczycy w powiecie, wywóz zwierząt racicowych z tego powiatu politycznego i z powiatów sąsiednich zależny jest od pozwolenia c. k. Namiestnictwa.

Organ weterynaryjny wykonujący oględziny zwierząt w stacyi nadawczej winien na paszporcie okładkowym zawsze wyraźnie uwidocznić w języku niemieckim**), ze zwierzęta przeznaczone są na rzeź i że w powiecie, z którego pochodzą, jakoteż w powiatach sąsiednich nie panuje pryszczyca.

Rozumie się, że zwierzęta wywiezione do innych krajów koronnych podlegają tam specyalnym przepisom wydanym przez Władze polityczne krajowe lub powiatowe miejscowości przeznaczenia.

C.

Rampy kolejowe, miejsca, gdzie się zwierzęta wsadza, wysadza i spędza, mostki i schody użyte do ładowania i wyładowania zwierząt racicowych w stacyach kolejowych w kraju, należy aż do odwołania poddawać odkażeniu po każdorazowem użyciu.

Odkażenie to ma być dokonane najpóźniej w 24 godzin po wyładowaniu, względnie załadowaniu zwierząt, a. w każdym razie przed ponownem użyciem dotyczącego objektu.

Z nawozem, śmieciem i ściółką pochodzącą z tych objektów postępować należy tak samo, jak z nawozem znajdującym się w wagonach przeznaczonych do desinfekcyi (§ 2. ustawy z 19. lipca 1879 Dz. p. p. l. 108).

Przekroczenia tego obwieszczenia, które obowiązuje z dniem 3. czerwca 1912 karane będą według ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177, względnie ustawy z 19. lipca 1879 Dz. p. p. l. 108 w brzmieniu ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. pp. l. 184.

Równocześnie uchyla się obwieszczenie z dnia 19. września 1911 l. XVII. 14.258 w sprawie targów kontumacyjnych we Lwowie i Krakowie.

To się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1. czerwca 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

*) NB. Co do zakazu handlu domokrążnego nierogacizną i pędzenia świń przez większe przestrzenie kraju miarodajne są postanowienia obwieszczenia z 10. września 1908 l. 118.528 w brzmieniu zmienionem obwieszczeniem z 29. czerwca 1910 l. XVII. 5856.

**) Mit . . . . . . Viehpässen . . . . . gedeckte Schlacht-Rinder Schafe-Ziegen Schweine stammen aus den politischen Bezirken . . . . . welche sowie deren Nachbarbezirke von der Maul- und Klauenseuche frei sind.

L. XVII. 8364/22

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 31. maja 1912 L. XVII. 8364/22 w sprawie wprowadzania zwierząt i mięsa do Szwajcaryi.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 25. kwietnia 1912 l. 18.721 ogłoszono w dodatku do Nr. 13 „Wiadomości szwajcarskiego Departamentu rolnictwa“ z 1. kwietnia 1912 następujący wykaz urzędów cłowych otwartych do wprowadzania zwierząt i mięsa do Szwajcaryi z uwzględnieniem czasu, w którym wprowadzenie odbyć się może, tudzież lekarzy weterynaryjnych pogranicznych i ich zastępców:

St. Margrethen (dworzec kolejowy): codziennie z wyjątkiem niedzieli, wtorku i czasu wprowadzania wyznaczonego w piątki dla urzędu cłowego St. Margrethen — droga, od godziny 8 do 12 i od 2 do 6.

St. Margrethen (droga)*): każdego wtorku i piątku w maju do, a we wrześniu od godziny 7 do 10 i od 3 do 6, w innych miesiącach od godziny 8 do 10 i od 3 do 6.

Lekarz weterynaryjny pograniczny: Kaufmann H. w St. Margrethen, zastępca: Schifferli A. dr. w Thal.

Au-Oberfahr: od 1. maja do 30 września co wtorku i piątku od godziny 7 do 9, a od 1. października do 30. kwietnia co wtorku i piątku od godziny 10 do 12.

Lekarz weterynaryjny pograniczny: Joeckli J. w Altstätten, zastępca: Benz J. w Berneck.

Oberriet*): każdej środy od godziny 1 do 3, każdego piątku od 1 marca do 31. października od godziny 4 do 6, a od 1. listopada do końca lutego od godziny 3 do 5.

Lekarz weterynaryjny pograniczny: Weder A. w Oberriet, zastępca: Joeckli J. w Altstätten.

Buchs (dworzec kolejowy): codziennie w lecie od godziny 7 do 11, w zimie od 8 do 11 i od 1 do 5 z wyjątkiem niedzieli, poniedziałku i środy popołudnia, tudzież czasu wprowadzania wyznaczonego dla urzędów cłowych: Buchs — most i Trübbach.

Buchs (most)*): wszystkie dni powszednie od godziny 2 do 3 z wyjątkiem poniedziałku i środy.

Trübbach*): dla koni każdego czasu, każdym razem po wczesnem zawiadomieniu lekarza weterynaryjnego pogranicznego; dla wprowadzania mięsa: każdego piątku od godziny 12 do 1·30.

Lekarz weterynaryjny pograniczny: Hagmann N. w Buchs, zastępca: Huber M. w Wallenstadt.

Martinsbruck: od 1. kwietnia do 30. września każdego wtorku i piątku, a od 1. października do 31. marca: każdej środy od godziny 2 do 4. W dnie targów zwierzęcych w Nauders od godziny 3 do 5.

Następnego dnia po targach zwierzęcych w Prad, Tartsch, Ried, Prutz, Mals i Schluderns od godziny 2 do 4 jednak tylko po poprzedniem dość wczesnem zawiadomieniu lekarza weterynaryjnego pogranicznego.

Dla wprowadzania bydła na pasze letnie od 13. do 25. czerwca od godziny 8 do 10.

Weinberg: od 1. kwietnia do 30. września co wtorku, a od 1. października do 31. marca co środy od godziny 11 do 1.

Lekarz weterynaryjny pograniczny: Vital A. w Sent, zastępca: Carl J. w Schuls.

Scarl: w czerwcu dla wprowadzenia bydła na pasze letnie zależnie od potrzeby przez ośm dni, każdym razem od godziny 8 rano do 8 wieczór.

Lekarz weterynaryjny pograniczny: Carl J. w Schuls, zastępca: Vital A. w Sent.

Münster: każdego wtorku i piątku od godziny 2 do 4; w dnie targów zwierzęcych w sąsiednim Tyrolu od 1. kwietnia do 15. września każdym razem od godziny 3 do 8, a od 16. września do 31. marca od godziny 3 do 6. W porze wprowadzania bydła na pasze letnie od 15 czerwca do 1. lipca: każdego poniedziałku, wtorku, piątku i soboty od godziny 7 rano do 5 wieczór.

Lekarz weterynaryjny pograniczny: Simmen St. w Münster, zastępca: Thuer C. w Zernez.

Nadto oznajmiło c. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z 14. maja 1912 l. 21.078, że według uchwały szwajcarskiej Rady Związkowej odprawa cłowa **posyłek świeżego mięsa w pakietach** odbywać się może poczawszy **od 1. maja 1912** zamiast w pogranicznych urzędach cłowych także w urzędach pocztowych miast: Berna, St Gallen i Zurychu.

To podaje się do powszechnej wiadomości w ślad za obwieszczeniem z 13. września 1909 l. XVII. 4184/1.

Lwów, dnia 31. maja 1912.

Z c. k. Namiestnictwa.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

*) Otwarty tylko dla wprowadzania koni i mięsa.

L. cz. C. II. 132/12 (1) (6889)

Edykt.

Przeciw Maryannie Doleckiej z Jeżowego, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Wojciecha Doleckiego pozew o 817 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 3 czerwca 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Maryanny Doleckiej ustanawia się p. Karola Zagułę naczelnika gminy w Jeżowem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę Dolecką w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nisko, dnia 20 maja 1912

L. cz. C. I. 175/12 (1) (6840 1--3)

Edykt.

Przeciw Petrowi Hetman, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Maryę Hetman zamężną Fiinta w Tokach, pozew o uznanie prawa własności i intabulacyę 1/4 części ciała tabular. objętego lwh. 158 i połowy lwh. 159 księgi grunt. gminy Toki.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy w tut. sądzie, b. Nr. 9 na dzień 14 czerwca 1912 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Petra Hetmana ustanawia się p. dr. Edwarda Galla adw. w Nowem Siole, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Nowe Sioło, dnia 15 maja 1912.

L. cz. C. II. 126/12 (1) (6764 2—3)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Sobaszek z Sobaszków, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Jana Sobaszek syna Ludwiki pozew pozew o 400 kor. zpn

Na podstawie pozwu z dnia 3 maja 1912 C. II. 126/12 wyznacza się audyencyę na dzień 30 maja 1912 o godz. 9 rano w sali Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Jakóba Sobaszka ustanawia się p. adw. dr. Grudera w Busku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Sobaszka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 3 maja 1912.

L. cz. C. I. 143/12 (2) (6692 3—3)

Edykt.

Przeciw Emilowi hr. Potockiemu i Oskarowi hr. Potockiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c k. sądu powiatowego w Potoku złotym przez Izraela Pohorillesa i Mozesa Weintrauba pozew o 2000 kor. i 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17 czerwca 1912 o godz. 9 rano w tym sądzie, b. Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Emanuela Reissa adw. w Buczaczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Potok złoty, dnia 13 maja 1912.

L. cz. Nc. VI. 605/12 (3) (6735 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie w sprawie rozdziałowej stowarzyszenia „Humanitas“ w Mykietyńcach, celem strzeżenia praw masy majątkowej tego rozwiązanego Towarzystwa ustanawia się kuratorem adw. dr. Bernharda Fernhoffa, któremu poleca się, by poczynił kroki celem rozwikłania tej masy i zaproponował rozdział jej funduszów w myśl statutów i przepisów ustawy.

Wzywa się tedy wszystkich, którzy sobie roszczą jakieś prawa do tej masy bądź jako wierzyciele, bądź jako członkowie, by je w ciągu 3 miesięcy licząc od dnia ogłoszenia edyktu zgłosili u tegoż kuratora lub w tutejszym sądzie, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu przystąpi się do rozdziału bez dalszego względu na ich roszczenia.

Zawiadamia się też interesowanych, że dalsze zarządzenia będą skutecznie oznajmiane jedynie przez oznajmienie na tablicy sądowej i w urzędzie gminnym w Mykietyńcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 15 kwietnia 1912.

Upadłości.

G. Zl. S. 22/12 (1) (6759 3—3)

Concursedict.

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des Simon Ratzenstein nicht registrierten Spezereiwarenhändlers und Realitätbesitzers in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrat Klemens Zahradnik wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Josef Parness, Landesadvokat in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 7 Juni 1912 Nachmittags 3 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 8 anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 4 Juli 1912 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 10 Juli 1912 Nachmittags 4 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung“ erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Tarnopol, am 25 Mai 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu środnio-europejskiego

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **2^{22}**, $5^{\underline{45}}$, 7^{25}, **8^{30}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), 5^{40}, $7^{\underline{25}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{50}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{05}}$**, 5^{15}††), $5^{\underline{45}}$†), 7^{40}, 10^{25}*) **1^{55}**, 5^{52}, **$6^{\underline{26}}$**, $9^{\underline{34}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, $6^{\underline{45}}$, $10^{\underline{19}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{50}, 9^{55}, 2^{10}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, $7^{\underline{57}}$

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 10^{01}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 7^{01}, $11^{\underline{11}}$, **1^{36}***), **2^{00}**, 5^{10}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $6^{\underline{29}}$*), $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $6^{\underline{11}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{40}}$, **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{45}*), 5^{46}†), $6^{\underline{05}}$, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}. **2^{16}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{12}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{50}}$**, 6^{10}, **9^{15}**. 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), $6^{\underline{28}}$†), $7^{\underline{58}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, $6^{\underline{50}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, $8^{\underline{00}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***), **2^{42}**, 3^{07}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{30}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, $9^{\underline{30}}$
od 1 maja do 30 września $7^{\underline{43}}$
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}
od 1 maja do 31 maja 3^{42}, $9^{\underline{30}}$

Z Janowa:
codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, $9^{\underline{10}}$
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września $10^{\underline{10}}$

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, $6^{\underline{31}}$, $8^{\underline{35}}$
od 1 maja do 15 września 4^{21}
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}
od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$

Do Janowa:
codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 2^{40}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczorem do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.
Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.
Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.
Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

Ostrzega się przed naśladownictwem

Już wyszedł

KURJER KOLEJOWY

ROK XII.

Wydawnictwo Biura miastowego c. k. austr. kolei państwowych i Biura Podróży Sokołowskiego we Lwowie

Ważny od 1-go maja b. r.

Rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych z najdogodniejszemi połączeniami do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą i miejsc kąpielowych.

Ceny biletów kolejowych. — Taryfy i przepisy. — Mapa kolei. — Ogłoszenia.

Cena 40 halerzy.

Z przesyłką pocztową 45 hal.

Do nabycia: — — — — — —
Przy kasach osobowych kolejowych. —
Na dworcach kolejowych. — — — —
W księgarniach. — — — — — —
Biurach dzienników. — — — — —
Trafikach i — — — — — — —
W ADMINISTRACYI WYDAWNICTWA:
— LWÓW, PASAŻ HAUSMANA L. 9. —



„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d. i t. d.

Cena za gotówkę K. 2·10, za pobraniem 2·55. — Do nabycia w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9

Dr. Stanisława Warmskiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Cena 1 kor. Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury“.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz hygienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałemi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patryotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Ksiądz, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkiemi możliwemi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Telefon 452. Telefon 452.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, Pasaż Hausmanna 9.

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francyi i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacyi.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacyi kolei i złodziei kieszonkowych, biuro sprzedaje także **bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe**, zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicyi, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecya, Medyolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacye urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska.

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyj rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść **Wł. St. Reymonta** p. t.:

„Rok 1794“ (czasy Kościuszkowskie).

Bolesława Prusa: „PRZEMIANY“.

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

1912. — „Sybir, Wizye Przeszłości“ — 1912.

(SERYA II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO

na tle życia wygnańców syberyjskich.

Ciekawe powieści **12 tomów ilustrowanych** poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku **zupełnie bezpłatnie.** Każdy tom suto ilustrowany. Komplety z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygod. Illustr.“ **tylko** kor. 10·—, w oprawie kor. 16·—. W r. 1912 **Ciekawe powieści** drukować będą: **Elizy Orzeszkowej** „I pieśń niech zapłacze“; **Al. Dumasa** (ojca) „Sprzysiężeni“; **W. Karczewskiego** „W Wielgiem“; **Wincentego Rapackiego** „Hanza“; **Adama Krechowieckiego** „Szary Wilk“; **Wołodego Skiby** „Siedmioletnia wojna“; **Karola Dickensa** „Magazyn starożytności“; **Erckmana Chatriana** „Daniel Rock“; **Z. Kaczkowskiego** „Żydowscy“. — — — — — — —

WARUNKI PRENUMERATY:

	WE LWOWIE:	z oprawą książek	W GALICYI z przesyłką pocztową:	z oprawą książek
kwartalnie	6·80 kor.,	8·30 kor.	7·20 kor.,	8·70 kor.
półrocznie	13·60 kor.,	16·60 kor.	14·40 kor.,	17·40 kor.
rocznie	27·20 kor.,	33·20 kor.	28·80 kor.,	34·80 kor.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Zamknięcie
Towarzystwa Wzajemnych
za rok
(Dział ubezpie-
Rachunek zysków i strat

Rozchód.

			K	h	K	h	K	h
I.	**Wypłaty płatnych ubezpieczeń i rent:**							
	1. Ubezpieczenia na wypadek śmierci i mieszane		1,707.851	60				
	od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych		12.500	—	1,695.351	60		
	2. Ubezpieczenia na dożycie		1,011.700	03				
	od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych		—	—	1,011.700	03		
	3. Ubezpieczenia rent		116.863	57				
	od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych		—	—	116.863	57	2,823.915	20
II.	**Wypłaty za wykupione police:**							
	1. Ubezpieczenia na wypadek śmierci i mieszane		248.544	24				
	od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych		782	59	247.761	65		
	2. Ubezpieczenia na dożycie		89.598	45				
	od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych		410	30	89.188	15	336.949	80
III.	**Dywidenda ubezpieczonym wypłacona:**							
	1. Ubezpieczenia na wypadek śmierci, mieszane i na dożycie				261.833	74		
	2. „ wojenne				32.319	39	294.153	13
IV.	**Ogólne wydatki zarządu:**							
	1. Koszta organizacyjne							
	2. „ akwizycyjne (całkowicie pokryte z rachunku bieżącego)				—	—		
	3. „ administracyjne bieżące (koszta zarządu):				344.035	56		
	a) Pensye, dodatki, remuneracye i zapomogi		448.212	79				
	b) Portorya biura i agentów		28.297	55				
	c) Koszta lokalu, opał, światło, potrzeby biura i różne wydatki		34.766	10				
	d) Prenumeraty, inseraty, papier, druki, introligatornie		22.728	25				
	e) Koszta podróży administracyjne		3.998	32				
	f) Koszta prawne		4.502	56				
	g) Zwrot kosztów centralnego zarządu		17.568	02	560.073	59		
	4. Prowizye inkasowe				61.029	48		
	5. Koszta lekarskie				53.939	66		
	6. Podatki i należytości				21.577	75	1,040.656	04
V.	**Odpisy i inne wydatki:**							
	1. a) Odpisy zwartości nieruchomości		10.000	—				
	b) „ wierzytelności nieściągalnych		4.206	09	14.206	09		
	2. Strata na kursie:							
	a) papierów wartościowych sprzedanych lub wylosowanych		—	—				
	b) „ „ książkowa		91.632	50				
	c) walut		—	—	91.632	50		
	3. Inne wydatki:							
	a) Dotacya funduszu emerytalnego dla urzędników i sług		84.884	59				
	b) „ „ „ „ akwizytorów		7.074	81				
	c) Datek na cele zdrowotne z uchwały Ogólnego Zgromadzenia		5.000	—	96.959	40	202.797	99
VI.	**Rezerwa na bieżące wypłaty szkód:**							
	1. Ubezpieczenia na wypadek śmierci i mieszane:							
	z wpływów roku rachunkowego		339.193	51				
	od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych		25.979	71	313.213	80		
	z lat poprzednich		62.222	88				
	od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych		—	—	62.222	88		
	2. Ubezpieczenia na dożycie:							
	z wpływów roku rachunkowego		78.742	20				
	od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych		—	—	78.742	20		
	z lat poprzednich				7.064	—		
	3. Ubezpieczenia rent: z roku rachunkowego		1.676	54				
	z lat poprzednich		688	27	2.364	81	463.607	69
VII.	**Stan funduszów z końcem roku rachunkowego:**							
	1. Rezerwa premii:							
	a) Ubezpieczenia na wypadek śmierci i mieszane	19,460.712·89						
	od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych	680.618·94	18,780.093	95				
	b) Ubezpieczenia na dożycie	12,699.324·40						
	od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych	45.466·09	12,653.858	31				
	c) Ubezpieczenia rent	1,604.730·42						
	od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych	— —	1.604.730	42	33,038.682	68		
	2. Przeniesienie premii:							
	a) Ubezpieczenia na wypadek śmierci i mieszane	319.745·88						
	od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych	20.693·71	299.052	17				
	b) Ubezpieczenia na dożycie	186.361·63						
	od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych	2.698·54	183.663	09				
	c) Ubezpieczenia rent	3.655·18						
	od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych	— —	3.655	18	486.370	44		
	3. Rezerwa premii ubezpieczeń wojennych				1,400.305	46		
	4. Fundusz rezerwowy:							
	a) Ubezpieczenia pośmiertne i na dożycie		2,289.466	75				
	b) „ wojenne		362.267	24	2,651.733	99		
	5. Fundusz nadzwyczajny (na dubiosa)				307.574	22		
	6. „ na różnicę kursu				—	—		
	7. „ na dywidendę:							
	a) Ubezpieczenia pośmiertne, mieszane i na dożycie		53.888	95				
	b) „ wojenne		180.029	12	233.918	07		
	8. Fundusz specyalny				249.809	31	38.368.394	17
VIII.	**Zysk**						625.750	25
							44.156.224	27

Kraków, dnia 31 grudnia 1911 r.

Dyrekcya Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie:

M. Garapich. *St. Dydyński.* *Paszkowski.*

Naczelnik działu ubezpieczeń na życie: **E. Szancer**, rządowo autoryzowany technik asekuracyjny.

Za biuro rachunkowe: **Stolzman.**

rachunków
Ubezpieczeń w Krakowie
1911.
czeń na życie).
działu ubezpieczeń na życie.

Przychód.

		K	h	K	h	K	h
I.	**Przeniesienie funduszów z roku poprzedniego:**						
	1. Rezerwa premii po strąceniu udziału towarzystw kontrasekuracyjnych			31,253.618	50		
	2. Przeniesienie premii po strąceniu udziału towarzystw kontrasekuracyjnych			461.399	50		
	3. Rezerwa premii wojennej			1,276.020	81		
	4. Fundusz rezerwowy			2,651.733	99		
	5. „ nadzwyczajny (na dubiosa)			255.108	14		
	6. „ na różnicę kursu			68.123	15		
	6. „ na dywidendę			528.071	20		
	8. „ specyalny			249.809	31	36,743.884	60
II.	**Rezerwa na wypłatę nieuregulowanych szkód z roku poprzedniego**					433.731	88
III.	**Zebrane premie:**						
	1. Ubezpieczenia na wypadek śmierci i mieszane	3,628.302	18				
	od tego: premie kontrasekuracyjne	106.964	60	3,521.337	58		
	2. Ubezpieczenia na dożycie	1,342.136	43				
	od tego: premie kontrasekuracyjne	10.656	75	1,331.479	68		
	3. Ubezpieczenia rent			172.332	82	5,025.150	08
IV.	**Przychód z lokacyi kapitałów:**						
	1. Odsetki od pożyczek i eskontowe tudzież odsetki od wkładek w instytucyach kredyt. i kasach oszczędności			698.668	30		
	2. Odsetki od pożyczek na police			284.258	13		
	3. Odsetki od pożyczek hipotecznych			615.008	41		
	4. Odsetki od papierów wartościowych			264.085	62		
	5. Dochód czysty z realności			29.609	11	1,891.629	57
V.	**Inne przychody:**						
	1. Przychody zarządu:						
	a) należytości od polic	24.729	25				
	b) inne przychody zarządu	7.539	89	32.269	14		
	2. Zysk na kursie:						
	a) papierów wartościowych:						
	zrealizowany	2.478	75				
	książkowy	210	—				
	b) walut	6.671	34	9.360	09		
	3. Różne wpływy			20.198	91	61.828	14
						44,156.224	27

W dowód zgodności z księgami:

KOMISYA RACHUNKOWA:

Dr. K. Lipowski. *K. Cieński.* *Dr. F. Maiss.*

Dr. E. Adam. *Dr. E. Kamieński.*

Stan czynny.

Rachunek bilansu

		K	h	K	h	K	h
1	**Zapas kasowy**					64.109	93
2	**Rozporządzalne należytości w instytucyach kredytowych i kasach oszczędności**					615.966	39
3	**Realności:** ul. Basztowa l. 4, 5, 6, ul. Biskupia l. 7, 9, 11, 13			630.000	—		
	od tego: długi hipoteczne na nich ciążące			—	—	630.000	—
4	**Papiery wartościowe według kursu z dnia 31 grudnia 1911**			5,893.705	—		
	od tego: odsetki bieżące			10.014	83	5,903.719	83
5	**Pożyczki hipoteczne**					12,590.629	15
6	**Pożyczki na własne police**					4,917.766	94
7	**Pożyczki stowarzyszeniom**					14,956.956	86
8	**Salda czynne rachunków z towarzystwami kontrasekuracyjnemi**					35.036	43
9	**Zaległości w agenturach i filiach** (Salda czynne)					554.060	86
10	**Różni dłużnicy:**						
	a) Pożyczki ubezpieczonym na zastaw pensyi			197.901	80		
	b) Zaległe odsetki (od pożyczek hipotecznych)			108.479	01		
	c) Różni			57.847	41	364.228	22
11	**Efekta kaucyjne**					54.069	32
						40,686.543	93

Kraków, dnia 31 grudnia 1911.

Dyrekcya Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie:

M. Garapich. **St. Dydyński.** **Paszkowski.**

Naczelnik działu ubezpieczeń na życie:
E. Szancer
rządowo autoryzowany technik asekuracyjny.

Za biuro rachunkowe:
Stolzman.

Podział zysku.

		K	h	K	h	K	h
	Zysk z r. 1911 (jak wyżej)					625.750	25
	Z tego przeznacza się:						
1	Dywidendy:						
	a) Dla ubezpieczeń pośmiertnych i mieszanych 10% od premii . . . K. 1,838.844·06	183.884	41				
	b) Dla ubezpieczeń wojennych 10% od premii . . . „ 373.909·16	37.390	92				
	c) Dla ubezpieczeń na dożycie 10% od premii . . . „ 952.140·87	95.214	09	316.489	42		
2	Uposażenie funduszów rezerwowych:						
	a) funduszu wyrównawczego (20%)	125.150	05				
	b) funduszu rezerwowego (zatrzymana dywidenda w myśl § 66 statutu)	179.983	64				
	c) funduszu specyalnego (zysk z byłego galicyjskiego Towarzystwa akcyjnego po strąceniu 20% do funduszu rezerwowego)	3.956	27				
	d) funduszu rezerwowego (reszta)	170	87	309.260	83	625.750	25

działu ubezpieczeń na życie.

Stan bierny.

		K	h	K	h	K	h
1	**Rezerwy zysków, kapitałów:**						
	a) Fundusz rezerwowy			2,651.733	99		
	b) Rezerwa premii wojennej			1,400.305	46		
	c) Fundusz nadzwyczajny (na dubiosa)			307.574	22		
	d) Fundusz specyalny			249.809	31	4,609.422	98
2	**Fundusz na różnicę kursu**					— —	—
3	**Rezerwa premii** po strąceniu udziału towarzystw kontrasekuracyjnych					33,038.682	68
4	**Przeniesienie premii** " " " " "					486.370	44
5	**Rezerwa na nieuregulowane szkody** " " " " "					463.607	69
6	**Fundusz na dywidendę**					233.918	07
7	**Salda bierne rachunków z towarzystwami kontrasekuracyjnemi**					77.318	33
8	**Różni wierzyciele:**						
	a) Różni			213.886	48		
	b) Odsetki naprzód pobrane			15.003	56	228.890	04
9	**Różne kaucye**					54.069	32
10	**Fundusz emerytalny:**						
	a) dla urzędników i sług działu ubezpieczeń na życie			684.862	50		
	b) dla akwizytorów działu ubezpieczeń na życie			183.651	63	868.514	13
11	**Zysk**					625.750	25
						40,686.543	93

W dowód zgodności z księgami:

Komisya rachunkowa:

Dr. K. Lipowski. **K. Cieński.** **Dr. F. Maiss.**

Dr. E. Adam. **Dr. E. Kamieński.**

Papiery wartościowe

działu ubezpieczeń na życie

według kursu z dnia 31 grudnia 1911 r.

NAZWA PAPIERU	Waluta	Sztuk	Wartość imienna		Kurs z dnia 31 grudnia 1911 r.		Wartość z kursu w koronach	
4% Listy zastawne galicyjskiego Banku hipotecznego	Kor.	36	720.000	—	92	25	664.200	—
4½% " " " " krajowego	"	10	100.000	—	98	85	98.850	—
4½% Obligacye komunalne galicyjskiego Banku krajowego III. emisyi	"	4	30.000	—	98	65	29.595	—
4% " " " " " IV. emisyi	"	34	340.000	—	90	90	309.060	—
4% Listy zastawne galicyjskiego Banku krajowego	"	114	1,140.000	—	92	—	1,048.800	—
4% " " " Towarzystwa kredytowego ziemskiego	"	180	3,040.000	—	92	20	2,802.880	—
4% Obligacye galicyjskie wykupna propinacyi	złr.	3	30.000	—	98	35	59.010	—
4% " pożyczki miasta Lwowa z r. 1896	Kor.	20	200.000	—	88	65	177.300	—
3% Losy Boden-Kredit z r. 1880	złr.	49	4.900	—	100	—	9.800	—
5% " państwowe z r. 1860	"	10	5.000	—	100	—	10.000	—
4% " węgierskie regulacyi Cisy	"	40	4.000	—	100	—	8.000	—
4½% Listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem	Rs.	98	294.000	—	à Kor. 88	60	651.210	—
Akcye Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność"	"	40	10.000	—	250 250	—	25.000	—
							5.893.705	—
Do tego: odsetki bieżące							10.014	83
							5,903.719	83



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIEŃSKA.21.

EMANATORYUM RADIOWE
à la Joachimsthal
w LUBIENIU koło Lwowa

Najsilniejsze wody siarczane w Europie, leczą znakomicie nawet zupełnie zastarzałe: Reumatyzmy, artretyzmy, ischiasy, porażenia, nerwobole, zgrubienia po złamaniach i zwichnięciach, gruźlicze zapalenia stawów i okostnej i wszelkie choroby skórne.

Inhalacyami systemu Dr. Bullinga leczą się wszelkie choroby nosa, gardła, krtani i płuc.

Aparatami gimnastycznymi „Zandera“ usuwa się wszelkie zesztywnienia pozapalne i z powodu artretyzmu, otyłość i niedomogi serca.

Röntgenoterapia specyalnie w chorobach skórnych i kobiecych.

Łazienki centralnie ogrzane, mieszkania z piecami. — Zakład elektrycznie oświetlony. — Czas kąpielowy trwa **od 15 maja do 1 października**, podzielony na trzy sezony. — W I. i III. sezonie dla biednych znaczne opusty. — Stacya kolejowa, poczta, telegraf, telefon między miastowy, apteka publiczna w miejscu.

Dwóch lekarzy: Zakładowy **Dr. Ignacy Mazanek** i wolno praktykujący **Dr. Roman Klęsk.**

Wszelkich objaśnień udziela odwrotnie Zarząd kąpielowy.

Fabryka założona w r. 1789.
Anna Szydłowska
przedtem
Fryderyk Schubuth i Ska
Lwów, Rynek l. 45.
Jedyna krajowa fabryka świec woskowych

poleca:

Świece kościelne, ołtarzowe z wosku białego i żółtego, gładkie i ozdobnie malowane.
Wosk pszczelny żółty, wosk pszczelny blichowany dla PP. Dentystów i Aptekarzy.
Masa kauczukowa z domieszek czystego wosku w pięciu odcieniach, pudełko 2 kor.
Kwiaty batystowe do świec ręcznej roboty. — Kadzidło królewskie.
Cenniki na żądanie opłatnie.

Kawa palona
za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 80 hal
½ „ „ „ „	Nr. II.	2 kor. — hal
½ „ „ „ „	Nr. III.	2 kor. 30 hal
½ „ „ „ „	Nr. IV.	2 kor. 60 hal.
½ „ „ Melange cesarska	Nr. V.	3 kor. — hal.



poleca

Handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla
we Lwowie, Teatralna 3,
naprzeciw katedry.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

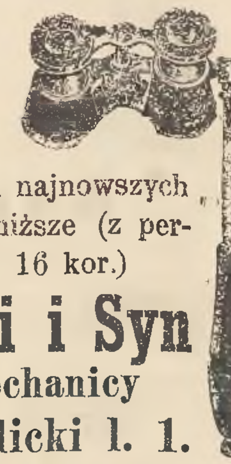
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.



Ogrodzenia
SIATKI
druciane
poleca
tanio
J. Konrad
Lwów
Pasaż
Fellerów

Ostatnie nowości.
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Wina
naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

EDMUNDA RIEDLA, LWÓW.

Rachunkowość.
Podręcznika do nauki rachunkowości według wykładów Klusik-Orzechowski, wyszło już z druku 18 zeszytów. — Tak te, jak i dalsze zeszyty nabywać można u wydawcy Aleksandra Ściborskiego, Lwów, ul. Chorążczyzny l. 16.

Prawdziwe materye berneńskie
Sezon wiosenny i letni 1912.

Kupon 3'10 metrów długości wystarczy na kompletne ubranie męskie (surdut, spodnie, kamizelka) i kosztuje **tylko**	1 kupon 7 koron
	1 kupon 10 koron
	1 kupon 12 koron
	1 kupon 15 koron
	1 kupon 17 koron
	1 kupon 18 koron
	1 kupon 20 koron

Kupon na czarny ubior salonowy **kor. 20·—**, niemniej materya na narzutki, lodeny turystyczne, jedwabne kamgarny etc. etc. wysyła po cenach fabrycznych firma znany ogólnie z rzetelności

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA
SIEGEL-IMHOF w BERNIE mor.
Wzory gratis i franko.

Zamawiając **wprost** u firmy Siegel-Imhof z miejsca wyrobu odnosi **publiczność znaczne korzyści.** Z powodu znacznego zbytu w towarach jest zawsze na składzie **największy wybór** całkiem świeżych materyi. **Ceny stałe, najniższe,** nawet najmniejsze zamówienia wykonuje się najstaranniej ściśle według próbki.

Bilety wizytowe
Karty ślubne, Dyplomy i wszelkie roboty litograficzne wykonuje jak najstaranniej i po możliwie jak najniższych cenach
Zakład Artystyczno-Litograficzny
Antoniego Przybylskiego
we Lwowie, ulica [illegible] 2.

BAD NAUHEIM
Fürstenstr. 14.
Dr. Zygmunt ŁOWIŃSKI
Informacyą służę.

Wilgoć i Grzyb
mniejsze usunie każdy przesyłką pocztową **„GLAZURYNY“ za 6 kor.** Większe roboty wykonują moi fachowi robotnicy. **Fr. Mossoczy.** Lwów, Wulecka 120. tel. 65/II. **Fabr. „Glazuryny“,** Patent. płyty słomiane. Cenniki gratis.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwia można pocztą i przez korespondencyę.

SKŁAD POWOZÓW
E. & J. STROMENGER
Lwów, ul. Karola Ludwika 5.



Rada Nadzorcza
Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie
zaprasza P. T. Członków na

XXXIX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie
które odbędzie się
w sobotę dnia 8 czerwca 1912
o godzinie 11 przed południem
w budynku własnym w Łańcucie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1911.
2. Wnioski komisyi kontrolującej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1911.
3. Wniosek Rady Nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku §§ 30, 41, 63 i 64 statutu.
4. Sprawozdanie lustratora Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych z przeprowadzonej lustracyi.

W Łańcucie, dnia 30 maja 1912.

Rada Nadzorcza
Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie
stow. zar. z nieograniczoną poręką.

Prezes: **Jan Cetnarski.** Sekretarz: **Brückner.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.